

W szlachetnym wyścigu nie zabraknie nikogo!

Huta »Kościszko« używa całą Polskę do wielkiej kampanii oszczędnościowej

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu dyskusji w pierwszym dniu Krajowej Rady Oszczędnościowej ob. Łomżyk — przedstawiciel rady zakładowej huty »Kościszko« — odczytuje przerywane co chwila burzliwymi oklaskami zobowiązania załogi przedterminowego wykonania planu produkcji oraz przeprowadzenia powszechnej akcji oszczędnościowej. Po uchwaleniu Rady Ministrów o planie oszczędnościowym organizacja PZPR wraz z radą zakładową i dyrekcją huty na naradach i zebraniach mobilizowały całą załogę do przedterminowego wykonania tych zadań.

Żaloga huty »Kościszko« zobowiązuje się wykonać państwowy plan produkcji o wartości ponad 252 milionów złotych przedwojennych w terminie do 22 listopada 1949 r. Kokosownia wyprodukować 170 tys. ton, wielkie piece 181 tys. ton, aglomeracja 155 tys. ton, stalownia 275 tys. ton, walcownia 350 tys. ton, 144 tys. ton i 65 tys. ton, naw. kolejowa 24.800 ton.

Żaloga budującej się walcowni średniej zobowiązuje się do uruchomienia pełnej zdolności produkcyjnej na dzień 22 lipca r. b. oraz do pełnego wykonania swego planu.

W ramach planu oszczędnościowego żaloga huty »Kościszko« postanowiła:

1) Podnieść wydajność liczoną w złotych przedwojennych z roku 1937 z 18,93 zł na pracogodzinę do 22,4 zł na pracogodzinę, począwszy od września r. b.

2) Zamiast planowanych przez dyrekcję 599.155 tys. zł oszczędności osiągnąć na podstawie kontrplanu załogi 742.604 tys. zł. Oświadczenie uczestników narady przyjmują długotrwale oklaskami.

Żaloga huty »Kościszko« zobowiązuje się również osiągnąć wyższy poziom jakości produkcji, zapewnić regularne dostawy dla innych zakładów pracy, co umożliwi im podwyższenie wydajności, podnieść ogólny procent współzawodniczących z 76

lipca r. b. do pełnej zdolności produkcyjnej wynoszącej 200 tys. ton rocznie.

Z gorącymi oklaskami spotyka się zobowiązanie oddania do użytku przedmiotów pracy 27 mieszkań w dniu 1 maja br., 54 mieszkań w dniu 22 lipca br. oraz 22 mieszkań w rocznicę Czynu Kongresowego.

Przedkładając niniejsze zobowiązania — kończy mówca — huta »Kościszko« używa wszystkie zakłady w Polsce do przeprowadzenia wielkiej kampanii oszczędnościowej i przedterminowego wykonania planu 1949 r. oraz planu 3-letniego. NIECHAJ NIKOGO NIE ZABRAKNIJE W TYM SZLACHETNYM WYŚCIGU, KTÓRY MA STWORZYĆ PODSTAWY POMYSŁNEGO ROZPOCZĘCIA 6-LETNIEGO PLANU BUDOWY FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU W POLSCE. Wzywam do wywołania znowu burzy we oklaski uczestników narady.



Już w najbliższej przyszłości przybędzie do Polski nasz nowy zakupiony motorowy statek chłodniczy »Czech«. Na zdjęciu widzimy sylwetkę nowej pięknej jednostki Polskiej Marynarki Handlowej.

Profesorowie Politechniki Gdańskiej witają oświadczenie Rządu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła

W związku z oświadczeniem Rządu w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem, w wielu zakładach pracy i instytucjach Wybrzeża odbyły się masowe zebrania, na których omawiano to ważne i żywotne zagadnienie.

Zebranie poświęcone tej sprawie odbyło się również w Politechnice Gdańskiej.

Rektor prof. Turski wygłosił do zebranych profesorów i pracowników naukowych przemówienie, w którym podkreślił, że polski świat nauki wita z uznaniem oświadczenie Rządu w sprawie płaszczyzny uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

Ze szczególnym naciskiem rektor Turski podkreślił niewiarygodny — zdawałoby się — fakt, że do dziś dnia na terenie polskiego Wybrzeża Kościół utrzymał podział administracyjny swych władz z okroś »Freie Stadt Danzig« (Wolnego Miasta Gdańska).

Rezolucja

Po referacie rektora profesorowie i pracownicy nauki Politechniki Gdańskiej uchwaliли następującą rezolucję:

»Wyrażamy całkowite poparcie dla stanowiska rządu polskiego w stosunku do Kościoła, które zapewnia pełną swobodę sumienia, wiary i praktyk religijnych.

»Nie chcemy, aby religia i podność kapłańska była przez niektórych przedstawicieli duchowieństwa nadużywana do szerzenia niepokojów, a nawet dla popierania podziemia. Nie chcemy, aby ze strony części kleru Kościół był wykorzystywany do podburzającej agitacji politycznej i nie chcemy, aby niektórzy przedstawiciele kleru wykorzystywali swą duszpasterską działalność przeciw twórcom pracy narodu, budującym w trudzie dobrobyt i szczęście ojczyzny.

Pragniemy, aby Kościół zgodnie ze stanowiskiem rządu korzystał z cał-

kowitej swobody, lecz nie używał jej do walki z rządem ludowym i ustrojem społecznym Polski. Chcemy, aby władze kościelne zgodnie z naszym interesem narodowym i państwowym w imię dobra ogółu unormowały stosunki z Państwem na podstawie oświadczenia rządowego.

Wzywamy Episkopat Polski do zmiany kościelnej organizacji terytorialnej w województwie gdańskim w tym kierunku, aby zniesić organizację przystosowaną do b. »Freistadt Danzig«, ale przystosować ją do polskiego podziału administracyjnego.

Uczestnicy zebrania podkreślili, że rząd zapewnił wszystkim obywatelom swobodę religijną, naukę religii, a na wet ochronę przed wszelkiego rodzaju wybiórczymi obrażającymi uczuciami religijnymi.

Nie przeszedł również bez uwagi fakt, że władze kościelne przez wydelegowanie swego przedstawiciela w osobie ks. biskupa Chorońskiego daly dowód, że i one również chcą porozumienia z państwem i uregulowania wzajemnych stosunków.

Wiece w Gdyni

Robotnicza Gdynia na wiecach i masówkach, które się odbyły w dniu 21 marca br. w większych zakładach pracy — jak w Stoczni »Dąbrowski«, »Unieście«, u robotników portowych — dala wyraz swej całkowitej solidarności z ostatnimi wypowiedziami rządu w stosunku do Kościoła.

W świetlicy »Bananasy« w porcie gdańskim w obecności I sekretarza PZPR ob. Olejniczak, przewodniczącego Rady Związków Zawodowych ob. Słazaka oraz zebranych licznie członków Związku Robotników Portowych drugi sekretarz PZPR w Gdyni ob. Rudnicki wygłosił prelekcję, zaznając ogół robotników z ostatnim oświadczeniem min. Wolskiego, piętnującym prowokację zachowanie się części reakcyjnego kleru wobec dzisiejszej rzeczywistości.

Prelegent podkreślił, że rząd Polski Ludowej gwarantuje swym lojalnym obywatelom pozytywnie ustosunkowanym do państwa ludowego całkowitą swobodę w dziedzinie wiary i praktyk religijnych. Przeciwnie jest natomiast zdecydowanie wszelkim zakusom politycznym części reakcyjnego kleru, uprawiającego propagandę służącą imperializmowi anglosaskiemu i reżimizmowi granic państwa polskiego. Po prelekcji wywieszono w sali oświadczenia, w której brało udział wielu robotników, wypowiedzieli się do zdecydowanie przeciw warcholności niektórych księży szkodników nie tylko w sprawach narodowych, ale i religijnych. Na znak solidarności z wypowiedziami min. Wolskiego robotnicy uchwaliли rezolucję popierającą w całej rozciągłości stanowisko zajęte przez rząd.

Podobne rezolucje zostały również uchwalone i w innych zakładach pracy, gdzie odbywały się wiece. (Jota).

WSTĘPNY PLAN OSZCZĘDNOŚCIOWY

Na podstawie szczegółowych wytycznych, w oparciu o wycenioną pracę aktywów gospodarczych przedsiębiorstw uproszczonych opracowane zostało zestawienie zbiorcze wstępnych planów oszczędnościowych. Do zestawienia przyjęto w zasadzie tylko te kwoty finansowych oszczędności, które dają się obliczyć w formie wzrostu preliminarzowych na 1949 r. dochodów i obniżenia pozycji preliminarzowych na rok 1949 rozchodów w formie obniżenia planowanych na rok bieżący kosztów własnych produkcji.

W przedsiębiorstwach podległych Min. Przemysłu i Handlu i przedsiębiorstwach monopolowych udało się skontrolować te plany w oparciu o (Ciąg dalszy na str. 2)

Zadania oszczędnościowe w przedsiębiorstwach państwowych

Referat wiceministra Eugeniusza Szyra na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej

WARSZAWA (PAP). W pierwszym dniu Krajowej Rady Oszczędnościowej wiceminister Eugeniusz Szyr wygłosił referat pt.: »Zadania oszczędnościowe w przedsiębiorstwach państwowych«. Referat ten podajemy w obszernym streszczeniu.

Kongres PZPR i »Czyn Kongresowy« wskazywały kierunek nowego etapu, którego cechami charakterystycznymi są: zaostreżenie form i treści walki klasowej, szeroki rozmach twórczej krytyki i samokrytyki, wzmożona rola klasy robotniczej, partii klasowej robotniczej i związków zawodowych, masowy udział milionów mas pracujących w rządzeniu państwem i w tworzeniu kształtowaniu gospodarki narodowej, nowe formy i wysoki poziom świadomości pracy, szybko rosnąca dyscyplina pracy, szybko rosnąca działalność nowatorska i wyznaczająca robotników, techników i inżynierów, wzrost roli i znaczenia narad wytwórczych, zespolonej pracy uczonych, konstruktorów, techników i przedowników pracy, rozmach budownictwa inwestycyjnego i burzliwy postęp techniczny.

Kongres Zjednoczeniowy wskazał również zadania na rok 1949 — rok przełomu — rok kończący zwycięską bitwę o plan trzyletni i rok intensywnych przygotowań do realizacji planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu, planu podniesienia dobrobytu mas pracujących, rozkwitu kultury i oświaty.

Zadania te przewidują możliwość skuteczniej, niż dotąd mobilizacji ukrytych rezerw i szybszego niż dotąd usuwania marnotrawstwa i szkodnictwa gospodarczego.

Zadania te brzmią: wykonać przedterminowo plan 3-letni i plan produkcji na rok 1949, w oparciu o konsekwentną realizację hasła: oszczędność codziennym prawem naszej gospodarki, oszczędność czasu, środków i ludzi jako droga do osiągnięcia w ekonomicznym rozwoju, wyższych płac, szybszej realizacji planów i twórczych.

Błędem jest tworzenie sloganów w rodzaju »Akcja O«, błędem określenie: akcja oszczędnościowa.

Taka nazwa jest objawem krótkowzroczności i niezrozumienia praw rządzących gospodarką społeczną.

»Ekonomia czasu, podobnie jak planowy rozdział czasu roboczego, według różnych gałęzi produkcji staje się pierwszym ekonomicznym prawem społecznej produkcji« — pisał już Karol Marks.

Zmniejszył się czas pracy na jednostkę wyrobu, zmniejszył się zużycie materiałów, a więc zmniejszono- wanej pracy na jednostkę wyrobu, zredukować obciążające dochód narodowy nadmierne koszty aparatu administracyjnego i gospodarczego, wszelkie wydatki niecelowe, marnotrawne i niezgodne z planami finansowymi, walczyć uporczywie o każdą złotówkę, nie po to, aby jej nie wydawać, nie po to, aby gromadzić skarbanki, ale po to, by ją wydać rozsądnie i celowo dla dobra mas pracujących i na rzecz dalszego rozwoju gospodarki narodowej — oto zadania codziennej, stałej, systematycznej pracy, a nie »akcji« nie »dni«, ani »miesiąca« oszczędności.

Na nowym etapie zmieniają się formy i treści walki o wykonanie planu. Wymagania są o wiele ostrzejsze i aktywność dążenia do osiągnięcia wyższej kultury produkcji, wyższego poziomu dyscypliny pracy, dyscypliny w przestrzeganiu przepisów technologicznych, dyscypliny w realizacji programów produkcyjnych, sprawności precyzji i biolowości w działaniu aparatu kierownictwa i aparatu wykonawczego. Plan musi być wykonany nie tylko według ilości, ale również według asortymentów, zgodnie z wymogami dobrej jakości, nie tylko na czas i przed terminem, ale w pełnej zgodności z planem obniżenia kosztów własnych i zwiększenia dochodów przedsiębiorstw.

Wynosiładamy wojnę chaotycznym metodom walki o plan, które przez ko- lejną okoliczność stagnacji i zrzuwu po- drażają koszty własne, zamrażają środki obrotowe i przeczą samej zasadzie społecznych metod produkcji, zasądzi- mym cenności i regularności wysiłków i przebiegu procesów produkcyjnych.

Zwalczamy również taką postawę, że osiągnięciem wysokiej precyzji wykonania dla danej branży, która nie uwzględnia wysiłków każdego oddziału produkcyjnego, zakładu, przed- siębiorstwa, która nie zmierza do rów- nomierności w wykonaniu planu.

Skończył trzecha z liberalizmem, z lekkością ościsła, panującymi jeszcze w niektórych organach planowania, a które należały na świadomym zni- żaniu efektów produkcyjnych, na po- dawaniu fałszywych cyfr zdolności

produkcyjnej i fałszywych ocen moż- liwości jej wykorzystania.

Takich planistów, którzy twierdzą, że istnieją w naszych warunkach nie- przekraczalne granice możliwości pro- dukcyjnych i że trzeba plan oparować poniżej tych granic, po to, aby nie pozbawiać premii personelu dy- rekcyjnego, należy widocznie uczyć najprostszymi zasad planowania so- cjalistycznego.

Za parawanem kategorycznymi twierdzeniami o nieprzekraczalnych gra- nicach kryje się oportuniści i skądin- cy, kryje się niewiara w siły i mo- żność polskiej klasy robotniczej, pol- skich inżynierów i techników i wy- raża wpływ kapitalistycznych pojęć o sposobach i metodach produkcji.

Już »Czyn Kongresowy« wykazał, jak błędne były pojęcia tych, którzy traktowali współzawodnictwo jako czynnik mechanicznego wzmożenia wydajności pracy i chcieli w nim w- dzieć i tylko pomoc w realizacji na- kazów, poleceń i planów dyrekcyj. A nie umieli i nie chcieli widzieć siły krytycznej i twórczej, siły, która po- trafiła nagąć ludzi starego pokroju do nowych metod organizacji pracy i pro- dukcji lub wyrzucić ich z wygodnych foteli — o ile nie włącza się w rytm pracy i walki o systema- tyczny, nieprzerwany, codzien- ny postęp techniczny o codzienną po- prawę warunków i metod pracy.

Czy potrafimy, stawiać sobie tak ostre wymagania, przedterminowo wy- konać plan i to zgodnie z wymaga- niami jakościowymi, gospodarczymi i finansowymi? Nie, o ile będziemy pracować tak samo jak w 1948 roku, tak, o ile wprowadzimy w pełni za- sadę systemu oszczędzania do gospo- darki narodowej i włączymy na drogę duże dodatkowe ilości surowców, pa- ły energii, dodatkowej siły roboczej, dodatkowych środków finansowych, o ile osiągnięty zostanie i przewyższony poziom namiętności i entuzjazmu, jaki charakteryzował »Czyn Kon- gresowy«, o ile ta atmosfera wielkie- go czynu narodowego rozciągnęła zo- stanie na wszystkie oddziały mas pra- cujących i przeniknie do wszystkich dziedzin działalności gospodarczej, administracyjnej i społecznej.

Przechodzę z kolei do właściwej treści referatu, do zadań oszczęd- nościowych uproszczonych przedsię- biorstw.

WSTĘPNY PLAN OSZCZĘDNOŚCIOWY

Na podstawie szczegółowych wytycznych, w oparciu o wycenioną pracę aktywów gospodarczych przedsiębiorstw uproszczonych opracowane zostało zestawienie zbiorcze wstępnych planów oszczędnościowych. Do zestawienia przyjęto w zasadzie tylko te kwoty finansowych oszczędności, które dają się obliczyć w formie wzrostu preliminarzowych na 1949 r. dochodów i obniżenia pozycji preliminarzowych na rok 1949 rozchodów w formie obniżenia planowanych na rok bieżący kosztów własnych produkcji.

W przedsiębiorstwach podległych Min. Przemysłu i Handlu i przedsiębiorstwach monopolowych udało się skontrolować te plany w oparciu o

(Ciąg dalszy na str. 2)

Głos ludzi wolnych

Nie ma, sądzę, człowieka, nie ma zatem narodu na świecie, w którego psychice idea wojny nie wywołałaby zgrozy i uwłaczającego godności ludzkiej lęku, przeciw czemu buntuje się w naturze swojej każda zdrowa jednostka i każde społeczeństwo.

Niech więc głos intelektualistów, tych przywódców duchowych narodu, głos ludzi wolnych, nieskrepowanych w swych sumieniach, zabrzmi wielkim veto wszelkiej myśli o nowej wojnie, niech wskaże drogę nową, drogę prawdy, wiodącą do usunięcia sprzeczności, jakiejkolwiek by istniały, aby zadość uczynić powszechnej w ludzkości woli pokoju, wolności, postępu i życia, godnego człowieka.

HENRYK SZTOMPKA

pianista

Miliony prawdziwych ludzi

Byłem świadkiem Kongresu Wroclawskiego, którego deklaracja w obronie pokoju poruszyła sumienie narodu. Wbrew rozbrzmiałym zakusom głosy twórczej kultury całego świata rozbrzmiewały zgodnie i mocno.

Kongres Paryski musi się stać nową tamą, wstrzymać przybierającą powódź agitacji interwencyjnej.

Kongres Paryski będzie protestem tym gwałtowniejszym, że intelektualistów wspiera oświadczenia związków zawodowych, organizacji społecznych, radów fabrycznych, głosy ludzi pracy, miliony prawdziwych ludzi, dla których pokój jest domem i chlebem.

WOJCIECH ŻUKROWSKI

pisarz

Biuro Kongresu Pokoju

PARYŻ (PAP). Komitet Organizacji Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju wyłonił Biuro Kongresu, które zajmie się zorganizowaniem prac Kongresu i stroną propagandową.

Przewodniczącym Biura wybrany został prof. Fryderyk Joliot-Curie. Stanowiącymi wiceprzewodniczącymi ob. znany pisarz francuski Aragon, generalny sekretarz włoskiej partii socjalistycznej Pietro Nenni, generalny sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Salant, przewodnicząca Światowej Demokracji Federacji Kobiet — Cotton, znany duński Martin Andersen Næse, pisarz radziecki — A. Fiedosiewicz, prof. Bernal, były prezydent Meksyku — Cardenas i John Rogge.

W skład sekretariatu wchodzi: POLSKA: Jerzy Borejsza i Pragero-

wa, FRANCJA: ks. Boulier, Yves Far- ge, deputowani Pierre Cot, de Cham- brun i Guy de Boisson, d'Arbous er, panj Vaillant-Couturier, pisarz Ver- cors, sekretarz CGT Le Leap i czło- nek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej L. Casanova. ANGLIA: prof. Crowther, zany prawnik D. M. Pitt, dziekan Canter- bury, Hewlett Johnson. STANY ZJE- DNOCZONE: pani Ella Winter, prof. A. Kahn. ZSRR: Wanda Wasil- lewska, A. Korniejczuk, F. Fiedosie- w. WŁOCHY: Di Vittorio, Ales- sandri, Donini, Sereni. NIEMCY: pisarz B. Kellerman, znana działacz- ka postępową pisarka A. Sechers. BELGIA: W. R. Dubas. HISZPANIA: REPUBLIKANSKA: były premier Jo- se Giral. BRAZYLIA: p. sarz Amade- CHINY: pani Tsai-Czang.

Zadania oszczędnościowe w przedsiębiorstwach państwowych

Referat wiceministra Eugeniusza Szyra na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej

(Dalszy ciąg ze str. 1)

konkretne wskaźniki techniczno-gospodarcze takie, jak zmniejszenie zużycia materiałów, surowców i energii na jednostkę wyrobu, jak podwyższenie ilości towarów pierwszego gatunku, zwiększenie wykorzystania maszyn i urządzeń itp.

Z obliczenia odrzućmy wszelkie pojęcia z tzw. pośrednich oszczędności, które nie dają się ująć w ścisłe i bezpieczne cyfry wyników finansowych. Nie oznacza to nierealności odrzuconych pojęć — wzrost przewidywalny — szereg tzw. pośrednich oszczędności stanowi poważny, istotny wkład do dzieła mobilizacji rezerw gospodarki narodowej.

Tak np. koleje państwowe zgłosiły oszczędności pośrednio do wysokości około 26 miliardów zł w oparciu o takie wskaźniki jak zwiększenie szybkości handlowej i towarowej podciągów, zwiększenie obrotowości wagonów oraz szereg innych wskaźników wzrostu wydajności pracy, trudnych do uchwycenia w precyzyjnym planowaniu finansowym.

Wynika z tego, że rzeczywiste oszczędności rozumiane jako zmniejszenie kosztów własnych produkcji, i kosztów usług produkcyjnych będą znacznie większe, że zestawienie, które przedstawiamy stanowi tylko sumę oszczędności zwiększonych w stosunku do zamierzonych planów i przewidywanych dyrekcji przedsiębiorstw uspołecznionych.

Mimo jednak dość surowego podejścia do analizy planów przedłożonych, mimo braku dostatecznych danych dla pełnego uwzględnienia wszystkich elementów oszczędności, która przyniesie ze sobą żywiołowy rozwój odnośnej, masowej powszechnej mobilizacji mas pracujących, możemy przedstawić uczestnikom narady, jako wynik wstępnych opracowań na rok 1949, cyfrę równą 76 342 milionom złotych. Uchwała Rady Ministrów zobowiązuje państwa uspołecznione do osiągnięcia sumy oszczędności równej 77 miliardom zł.

Dziś możemy z całą pewnością stwierdzić, że zadanie postawione przez rząd będzie nie tylko wykonane, ale i znacznie przewyższone.

Dyrekcje przedsiębiorstw przemysłowych podległych Min. Przemysłu i Handlu zgłaszały 42 miliardy 265 milionów zł.

Koszty handlowe naszych uspołecznionych przedsiębiorstw tylko w części stanowią równoważnik nakładu pracy społecznej nieodpłatnej dla realizacji wartości użytkowej towarów. Resztę stanowi nieproduktywne, marnotrawne spożycie części dochodu narodowego ze szkoda dla mas pracujących i rozbudowy sił wytwórczych gospodarki narodowej.

Wynika stąd konieczność potraktowania walki o oszczędność w handlu jako palącego problemu nie tylko w sensie uzyskania dodatkowych kwot finansowych, ale również w celu wprowadzenia do aparatu dystrybucji nowych, socjalistycznych metod pracy, żelaznej dyscypliny i bojowej operatywności.

Domagamy się kategorycznie takiej mobilizacji dyrekcji i personelu centrali handlu państwowego i spółdzielczego, która doprowadzi zarówno do zwiększenia kwoty uzyskiwanych oszczędności jak i do takiego przyspieszenia i usprawnienia obrotu towarowego, które zwolnią dla celów produkcji i poprawy stopy życiowej mas pracujących, miliardy złotych niepotrzebnie uwiecznionych w zapasach i remanentach wielu handlowych organizacji.

Plany oszczędnościowe państwowych gospodarstw rolnych i Techniczne Obsługi Rolnictwa (łącznie 926 milionów złotych) wobec blisko 2 miliardów zgłaszanych przez Ministerstwo Lasów, odzwierciedlają zły stan organizacji, księgowości i planowania tych przedsiębiorstw. Brak wskaźników techniczno-gospodarczych ujawnia równocześnie niedostateczne rozpracowanie właściwych form walki z marnotrawstwem, które w rolnictwie przyjmuje największe rozmiary. A przecież można i należy w tej dziedzinie podejść do zagadnienia rezerw i oszczędności podobnie jak w przemyśle tzn. położyć nacisk przede wszystkim na usprawnienie procesów produkcyjnych, a więc na takie czynniki jak:

- 1) wydajność pracy robotników i personelu administracyjno-technicznego,
- 2) wyższy poziom techniki uprawy,
- 3) prawidłowy płodozmiar,
- 4) przyspieszenie cyklu hodowlanego, racjonalne przygotowanie i oszczędność karmu, likwidacja chorób bydła i trzody,
- 5) zwiększenie wydajności mleka, wełny itp.,
- 6) wprowadzenie nowych metod, nowych gatunków i ras roślin i zwierząt, ulepszeń i usprawnień opartych o doświadczenia naszych instytutów, placówek badawczych, o doświadczenia w pierwszym rzędzie nauk radzieckiej,

7) wyższa jakość produktów.

To krótkie wyliczenie nie pretenduje do systematyczności, ani nie wyczerpuje nawet części bogatej tematyki walki o likwidację marnotrawstwa i mobilizację olbrzymich, niewykorzystanych rezerw w państwowych gospodarstwach rolnych, nie jest również celem tej krytyki podważenie dużego dorobku i niezwykle poważnych osiągnięć w tej dziedzinie, a tylko zwrócenie uwagi na fakt, że odcinek ten znajduje się na pierwszej linii frontu gospodarczego, że musi on stanowić pod każdym względem, a więc i pod względem realizacji systemu oszczędzania przykład dla milionów pracujących chłopów, których również należy wciągnąć w orbitę odnośnej, społecznej, masowej walki o lepszą i tańszą produkcję, o usunięcie marnotrawstwa o postęp techniczny.

Tyle o próbie ujęcia finansowych wyników zobowiązań oszczędnościowych, podjętych przez dyrekcje przedsiębiorstw.

Nas interesuje jednak przede wszystkim zagadnienie form mobilizacji mas pracujących, zagadnienie form codziennych, wytyczonych działalności robotników, techników, inżynierów i pracowników administracyjnych.

Na pierwszy plan wysuwa się zadanie zbadania rezerw ukrytych w gospodarce każdego przedsiębiorstwa, marnotrawstwa ukrytego i widocznego, biurokracji hamującej inicjatywę i opóźniającą realizację: szkodnictwa utajonego i dostrzegalnego.

Rezerwy te są olbrzymie, olbrzymie rozmiary marnotrawstwa. Rozpatrzmy następujące grupy zagadnień:

- 1) Walka o pełne wykorzystanie czasu pracy i zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń.
- 2) walka o realizację postępu technicznego w oparciu o inicjatywę nowatorów produkcji, racjonalizatorów i wynalazców,
- 3) walka o skrócenie cyklu produkcyjnego i wprowadzenie elementów (tzw. produkcji potokowej) do naszych zakładów pracy.
- 4) walka o podniesienie kwalifikacji zalicz, o właściwe wykorzystanie absolwentów szkół i kursów przysposobienia zawodowego,
- 5) walka o oszczędność materiałów i usprawnienie zaopatrzenia.
- 6) walka o poitanienie i usprawnienie aparatu gospodarczego.

W tym celu należy przede wszystkim usprawnić i usprawnić aparatu gospodarczego.

Najprostsza forma usuwania marnotrawstwa w tej dziedzinie jest wdrożenie elementarnej dyscypliny pracy. Nienasprawnione, niewykorzystane dniówki i godziny, nieuzasadnione przerwy w pracy narażają gospodarke narodową na straty wielomiliardowe. Każdy procent godzin pracy opuszczonych w ciągu roku w skali całego gospodarstwa narodowego oznacza stratę co najmniej ok. 8—9 miliardów złotych.

C. Z. P. Włókiennicze przewiduje obniżkę absencji tylko o 1/4 proc., co jednak oznacza 676 milionów zł. oszczędności i 3.375 ton dodatkowej produkcji.

Odpowiedziem straconych dniówek jest mało wydajna i zbyt kosztowna praca w godzinach nadliczbowych i w dni świąteczne.

Planując ostrożnie, CZP Metalowe przewiduje z tytułu obniżenia o 30 proc. ilości godzin nadliczbowych oszczędność w kwocie 200 milionów zł.

Naruszenie dyscypliny pracy powoduje równocześnie dezorganizację produkcji i duże straty. O wiele większe jednak straty przynosi przerwy i postoje w pracy spowodowane przez awarie maszyn, urządzeń i instalacji.

Walkę o doprowadzenie do minimum bezczynności maszyn i ludzi trzeba toczyć w ścisłej współpracy z nimi, w prawdziwie nowoczesnym socjalistycznym przemysle dopuszczalne są tylko postoje, związane z przeprowadzeniem planowanych remontów. Trzeba wszędzie zorganizować skłoty pogotowia przeciwawaryjnego i do tych ekip kierować najlepszych i najbardziej doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

W tym celu należy przede wszystkim usprawnić i usprawnić aparatu gospodarczego.

Najprostsza forma usuwania marnotrawstwa w tej dziedzinie jest wdrożenie elementarnej dyscypliny pracy. Nienasprawnione, niewykorzystane dniówki i godziny, nieuzasadnione przerwy w pracy narażają gospodarke narodową na straty wielomiliardowe. Każdy procent godzin pracy opuszczonych w ciągu roku w skali całego gospodarstwa narodowego oznacza stratę co najmniej ok. 8—9 miliardów złotych.

C. Z. P. Włókiennicze przewiduje obniżkę absencji tylko o 1/4 proc., co jednak oznacza 676 milionów zł. oszczędności i 3.375 ton dodatkowej produkcji.

Odpowiedziem straconych dniówek jest mało wydajna i zbyt kosztowna praca w godzinach nadliczbowych i w dni świąteczne.

Planując ostrożnie, CZP Metalowe przewiduje z tytułu obniżenia o 30 proc. ilości godzin nadliczbowych oszczędność w kwocie 200 milionów zł.

Naruszenie dyscypliny pracy powoduje równocześnie dezorganizację produkcji i duże straty. O wiele większe jednak straty przynosi przerwy i postoje w pracy spowodowane przez awarie maszyn, urządzeń i instalacji.

Walkę o doprowadzenie do minimum bezczynności maszyn i ludzi trzeba toczyć w ścisłej współpracy z nimi, w prawdziwie nowoczesnym socjalistycznym przemysle dopuszczalne są tylko postoje, związane z przeprowadzeniem planowanych remontów. Trzeba wszędzie zorganizować skłoty pogotowia przeciwawaryjnego i do tych ekip kierować najlepszych i najbardziej doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

W tym celu należy przede wszystkim usprawnić i usprawnić aparatu gospodarczego.

Najprostsza forma usuwania marnotrawstwa w tej dziedzinie jest wdrożenie elementarnej dyscypliny pracy. Nienasprawnione, niewykorzystane dniówki i godziny, nieuzasadnione przerwy w pracy narażają gospodarke narodową na straty wielomiliardowe. Każdy procent godzin pracy opuszczonych w ciągu roku w skali całego gospodarstwa narodowego oznacza stratę co najmniej ok. 8—9 miliardów złotych.

C. Z. P. Włókiennicze przewiduje obniżkę absencji tylko o 1/4 proc., co jednak oznacza 676 milionów zł. oszczędności i 3.375 ton dodatkowej produkcji.

Odpowiedziem straconych dniówek jest mało wydajna i zbyt kosztowna praca w godzinach nadliczbowych i w dni świąteczne.

Planując ostrożnie, CZP Metalowe przewiduje z tytułu obniżenia o 30 proc. ilości godzin nadliczbowych oszczędność w kwocie 200 milionów zł.

Naruszenie dyscypliny pracy powoduje równocześnie dezorganizację produkcji i duże straty. O wiele większe jednak straty przynosi przerwy i postoje w pracy spowodowane przez awarie maszyn, urządzeń i instalacji.

Walkę o doprowadzenie do minimum bezczynności maszyn i ludzi trzeba toczyć w ścisłej współpracy z nimi, w prawdziwie nowoczesnym socjalistycznym przemysle dopuszczalne są tylko postoje, związane z przeprowadzeniem planowanych remontów. Trzeba wszędzie zorganizować skłoty pogotowia przeciwawaryjnego i do tych ekip kierować najlepszych i najbardziej doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

W tym celu należy przede wszystkim usprawnić i usprawnić aparatu gospodarczego.

Najprostsza forma usuwania marnotrawstwa w tej dziedzinie jest wdrożenie elementarnej dyscypliny pracy. Nienasprawnione, niewykorzystane dniówki i godziny, nieuzasadnione przerwy w pracy narażają gospodarke narodową na straty wielomiliardowe. Każdy procent godzin pracy opuszczonych w ciągu roku w skali całego gospodarstwa narodowego oznacza stratę co najmniej ok. 8—9 miliardów złotych.

C. Z. P. Włókiennicze przewiduje obniżkę absencji tylko o 1/4 proc., co jednak oznacza 676 milionów zł. oszczędności i 3.375 ton dodatkowej produkcji.

Odpowiedziem straconych dniówek jest mało wydajna i zbyt kosztowna praca w godzinach nadliczbowych i w dni świąteczne.

Planując ostrożnie, CZP Metalowe przewiduje z tytułu obniżenia o 30 proc. ilości godzin nadliczbowych oszczędność w kwocie 200 milionów zł.

Naruszenie dyscypliny pracy powoduje równocześnie dezorganizację produkcji i duże straty. O wiele większe jednak straty przynosi przerwy i postoje w pracy spowodowane przez awarie maszyn, urządzeń i instalacji.

Walkę o doprowadzenie do minimum bezczynności maszyn i ludzi trzeba toczyć w ścisłej współpracy z nimi, w prawdziwie nowoczesnym socjalistycznym przemysle dopuszczalne są tylko postoje, związane z przeprowadzeniem planowanych remontów. Trzeba wszędzie zorganizować skłoty pogotowia przeciwawaryjnego i do tych ekip kierować najlepszych i najbardziej doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

W tym celu należy przede wszystkim usprawnić i usprawnić aparatu gospodarczego.

Najprostsza forma usuwania marnotrawstwa w tej dziedzinie jest wdrożenie elementarnej dyscypliny pracy. Nienasprawnione, niewykorzystane dniówki i godziny, nieuzasadnione przerwy w pracy narażają gospodarke narodową na straty wielomiliardowe. Każdy procent godzin pracy opuszczonych w ciągu roku w skali całego gospodarstwa narodowego oznacza stratę co najmniej ok. 8—9 miliardów złotych.

C. Z. P. Włókiennicze przewiduje obniżkę absencji tylko o 1/4 proc., co jednak oznacza 676 milionów zł. oszczędności i 3.375 ton dodatkowej produkcji.

Odpowiedziem straconych dniówek jest mało wydajna i zbyt kosztowna praca w godzinach nadliczbowych i w dni świąteczne.

Planując ostrożnie, CZP Metalowe przewiduje z tytułu obniżenia o 30 proc. ilości godzin nadliczbowych oszczędność w kwocie 200 milionów zł.

Naruszenie dyscypliny pracy powoduje równocześnie dezorganizację produkcji i duże straty. O wiele większe jednak straty przynosi przerwy i postoje w pracy spowodowane przez awarie maszyn, urządzeń i instalacji.

Walkę o doprowadzenie do minimum bezczynności maszyn i ludzi trzeba toczyć w ścisłej współpracy z nimi, w prawdziwie nowoczesnym socjalistycznym przemysle dopuszczalne są tylko postoje, związane z przeprowadzeniem planowanych remontów. Trzeba wszędzie zorganizować skłoty pogotowia przeciwawaryjnego i do tych ekip kierować najlepszych i najbardziej doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchroni wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skrócić trzeba z brakiem doświadczonych robotników i inżynierów.

Zadania oszczędnościowe w przedsiębiorstwach państwowych

Referat wiceministra Eugeniusza Szyra na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej

(Dokończenie ze str. 2.)
ich znaleźć we fabryczkach mydła, olejków lub perfum. Skończyć trzeba z tym stanem rzeczy — i rozpocząć systematyczną pracę nad przemysłowym, celowym rozstawianiem kadru skupieniem najlepszych ludzi na węzłowych, najtrudniejszych odcinkach produkcji gospodarczego.

Trzecim zagadnieniem w tej dziedzinie jest prawidłowe wykorzystanie młodego narybku absolwentów szkół zawodowych i kursów przysposobienia zawodowego.

Miliardy złotych wydatkowane na ten cel przez państwo i zakłady pracy pójdą na marne, jeśli

Walka o oszczędną gospodarkę materiałową

Równie szczerze jak w stosunku do uprzednio omówionych działań przyznajemy się do poważnych braków w naszej gospodarce materiałowej, stwierdzamy brak technicznych opracowań norm zużycia dla wielu materiałów i tolerowanie przestarzałych, rozrzuconych norm przedwojennych.

W interesie kapitalistycznych przedwojennych gospodarzy polskich hut, cementowni, lasów itp. nie leżało stosowanie oszczędnych norm, na odwrót — rozrzutność odbiorców mogła wprawdzie szkodzić gospodarce narodowej, ale zwiększała przecież zyski i utargi firm — dostawców. Dlatego jednym z poważniejszych środków osiągnięcia dużych oszczędności żelaza, stali, drewna, cementu, betonu itp. jest szybka rewizja przestarzałych norm budowlanych. Przykładem możliwości w tej dziedzinie może być zmniejszenie o 20 proc. wydatków na budowę sieci napowietrznej po wprowadzeniu zmian w przepisach obowiązujących dla tego typu robót.

Szczególnie ważnym jest zastąpienie wszystkich możliwych środków dla zmniejszenia zużycia i marnotrawstwa żelaza i stali, metali kolorowych, energii elektrycznej i ciepłej, węgla i drewna, bawełny, wełny i skóry.

Koleje państwowe zaoszczędziły w 1948 r. — 1.700 tysięcy ton węgla w stosunku do 1947 r. Zdawałoby się, że na 1949 r. możliwości są wyczerpane, jednak po opracowaniu zadań oszczędnościowych okazało się, że można zmniejszyć zużycie węgla o dalsze 643.000 ton.

Plan oszczędnościowy Centralnego Zarządu Energetyki przewiduje zmianę wskaźnika zużycia węgla na 1 kwg z 1.040 gr na 980 gr. Ta drobna stosunkowo zmiana wskaźnika (o 60 gr) daje blisko 300.000 ton zaoszczędzonego węgla.

Miara rezerw ukrytych w gospodarce energetycznej jest plan Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, który przewiduje uzyskanie 1.200 milionów zł oszczędności w ciągu 1949 r. tylko dzięki zmniejszeniu kosztów energii elektrycznej, pary i sprężonego powietrza.

Marnotrawstwo w zakresie gospodarki drewnem należy szacować na z górą 1,5 miliona m sześć.

Plan lepszego wykorzystania surowca przy eksploatacji lasu ma dać dodatkowo 340.000 m sześć surowca użytkowego. Planowana poprawa wydajności tarcicy — 54.500 m sześć. Poprawa w zakresie zużycia kopalniaków w przemyśle węglowym przewiduje osiągnięcie oszczędności 91.000 m sześciennych, co odpowiada kwocie 339 milionów zł.

Przeprowadzenie standaryzacji stolarki budowlanej i innych pół-

nie wprowadzi się systemu opieki nad absolwentami.

Przy tej okazji trzeba publicznie potępić konserwatywizm, jaki dotąd panuje w zawodzie drukarskim i wyraża się w wykoślawionym stosunku do szkolenia młodego narybku.

Czwartym zagadnieniem w tej dziedzinie jest marnotrawstwo kadru polegające na zatrudnianiu ludzi bez faktycznej potrzeby. Ci pozornie „zbedni” pracownicy mogą gdzie indziej z pożytkiem znaleźć zatrudnienie, trzeba tylko z jednej strony skłonić ich do tego, z drugiej zaś strony odpowiednio przygotować przesunięcia w zatrudnieniu.

Podwyższenie jakości stali i żelaza, zmniejszenie t. zw. nadatków, przewidzianych w hutnictwie jako rezerwy w związku z częstym zjawiskiem braku dostatecznej precyzji wyrobów, generalne zmniejszenie odpadków i braków w samym hutnictwie, zmiany norm to sowania stali i żelaza w budownictwie, zastępowanie żelaza konstrukcyjnego betonem przedsięwziętym, uporczywa walka o leższe, mniej żelazo — chłonne konstrukcje, energiczna walka w celu przeciwdziałania korozji bezwzględna walka z nadużyciami w dziedzinie dystrybucji żelaza i stali — winny być przyczynić się do utworzenia dodatkowych rezerw dziesiątków tysięcy ton tych kluczowych decydujących dla rozwoju przemysłu surowców.

Nader ostrożny w tej dziedzinie plan oszczędnościowy przemysłu metalowego przewiduje obniżkę o 1,5 proc. ilości odpadków w 1949 r., co jednak daje już pokazań kwotę 485,5 milionów zł i wiele tysięcy ton żelaza i stali.

Plan CZP Włókienniczego przewiduje podniesienie wskaźnika ilości przędzy na każde 100 kg. surowca i osiągnięcie ta drogą dodatkowych ilości 1.882 ton bawełny, 576 ton wełny, 89 ton lnu, 310 ton juty, 979 ton celulozy — wartości łącznej 2 miliardów zł oraz zwiększenie ilości tkanin na jedną sztukę przędzy drogą zmniejszenia odpadków co daje dodatkowe 1.416 kg różnej przędzy, wartości 435 milionów zł.

Już te kilka przykładów z frontu walki nie tylko o oszczędności w złotówkach i dodatkowych ilościach surowca oraz gotowej produkcji, ale również o zmniejszeniu ilości wydatkowanych przez państwo dewiz, ilustruje do statecznie zarówno wagę zagadnienia, jak i możliwości do osiągnięcia.

Braki produkcyjne — to następny element strat i marnotrawstwa. Braki w gotowych wyrobach oznaczają często całkowitą utratę wartości użytkowej przedmiotu — a jest ich немало. Braki półfabrykatów i surowców powodują dodatkowe wydatki pracy i energii. Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego podaje ostatek braków na około 6 proc. w 1948 r. i przewiduje obniżenie do 4,8 proc. Spędzić więc tylko o 1,2 proc., co jednak zgodnie z obliczeniem winno dać 1 miliard 52 miliony zł oszczędności. Braki w odlawach wywoziły nas w 1948 r. 8,3 proc. w stosunku do 3 proc. w Związku Radzieckim.

Materiały zastępcze

Następnym elementem w walce o oszczędności materiałowe jest szerokie zastosowanie materiałów zastępczych.

Zastąpienie skór importowanych skórami świąskimi, przyniosło już w 1948 r. oszczędność 1.600.000 dolarów. W 1949 r. oszczędność z tego tytułu przewidziana jest na około 2.800.000 dolarów.

Zastąpienie miedzi aluminium

Utylizacja odpadków

Brak jest dostatecznej ilości urządzeń dla zbierania i sortowania odpadków w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym. T. zw. śmiecie fabryczne kryją zbyt dużą ilość odpadków użytkowych, o których przerobienie we własnym zakresie lub przekazanie właściwym wytwórcom winny się troszczyć dyrekcja, administracja i załoga zakładów.

Z inicjatywy grupy robotników i techników wybudowano w zakładach Monopola Spirytusowego w Żytardowie piec dla produkcji węgla wywarowego z wywaru, który dotąd tracono bezużytecznie.

O racjonalną gospodarkę magazynową

Jednak nie tylko w procesie produkcji powstają straty materiałowe i obserwuje się marnotraw-

wo polegające nad nadmiernym zużyciu surowców i materiałów. W magazynach fabrycznych, składach i magazynach handlowych, w magazynach kolejowych, w elewatorach i młynach, silosach i stodołach — wszędzie gdzie leżą przez dłuższy okres czasu nie zagazynowane towary, wszędzie odbywa się nieustanny proces niszczenia, psucia, wilgotnienia, wietrzenia, kruszenia, wyciekania, suszenia, plamienia, fermentacji, spalania olbrzymich ilości cennych materiałów, produktów żywnościowych oraz rdzewienia, korozji, psucia się aparatów, urządzeń, części i całych maszyn przemysłowych i rolniczych, elementów nawierzchni kolejowej, wszelkiego rodzaju złomu użytkowego i cennych przedmiotów wyrzucanych bezzwłocznie na złom i do śmietnika.

Szczury, myszy, pasowały wszelkiego rodzaju, jak wołek zbożowy, korniki, mole, zarazki wszelkiego rodzaju systematycznie co rok po-

bierają swój haracz niszcząc duże ilości zboża, drzewostanu, drewna, zżerając warzywa i owoce, powodując choroby bydła, trzody i koni. Zle zorganizowany transport żywności, mięsa, ryb, jaj i innych szybko psujących się produktów pozbawia nas co roku tysięcy ton niezbędnych artykułów pierwszej potrzeby.

Niewłaściwe opakowanie, sortowanie, niewłaściwe zabiegi konserwacyjne i szeregi innych braków powodują, że w procesie obrotu towarowego powstają dodatkowe olbrzymie straty. Do dnia dzisiejszego nie uregulowano dla w celu towarów handlowych surowców i materiałów pomocniczych, problemu t. zw. manka, czyli maksymalnej granicy dopuszczalnego ubytku, której przekroczenie winno spowodować dochodzenie, dla ustalenia odpowiedzialności materialnej i karnej winnych marnotrawstwa majątku społecznego.

Obniżenie tzw. manka zwyczajowo

Nadmierne zapasy

Brak właściwej kontroli finansowej i właściwie opracowanych norm zużycia, spowodował zjawisko nadmiernych zapasów, gromadzonych przez poszczególne przedsiębiorstwa, przy czym zapasy te można podzielić na 5 kategorii.

Do kategorii pierwszej zaliczamy

wszelkie rezerwy, szczególnie pieniężne, leżące bezużytecznie, często nawet niszczone przez wolny powietrze.

Drugą kategorię nadmiernych rezerw stanowią surowce i materiały pomocnicze, przekraczające normalny i niezbędny stan zapasu. I tak

O potanienie i usprawnienie aparatu gospodarczego

Przechodźmy z kolei do zadań oszczędnościowych w dziedzinie potanienia i usprawnienia aparatu kierownictwa gospodarczego. Pierwszym elementem oszczędności w tej dziedzinie jest normalizacja prac biurowych i organizacja planowania prac oraz kontroli wykonania wewnątrz aparatu kierownictwa gospodarczego. Czynności manipulacyjne mogą być z powodzeniem nawet zaakordowane, czynności koncepcyjne ujęte w ramy planów terminowych, tak aby doprowadzić do powstania nowego stylu pracy, stylu, opartego o świadomość, że każda dyscyplina pracowników, którzy zdają sobie z tego sprawę, że każde zaniechanie korespondencji, każde opóźnienie

wydania decyzji, każde zaniedbanie załatwienia sprawy przedsiębiorstwa produkcyjnego — powoduje straty materialne i podrywa równocześnie zaufanie do władzy ludowej.

Uproszczenie organizacji oznacza ograniczenie zbyt dużych kompetencji tzw. komórek funkcjonalnych i umocnienie jednostki władzy dyspozycyjnej tzn. umocnienie pozycji dyrektora naczelnego przy równoczesnym rozszerzeniu metod pracy zespołowej, polegającej na stałym informowaniu najbliżej współpracowników i czynników społecznego, na wysłuchiwanie opinii, krytyki i dyskusji kolegów doradczych.

Z kolei trzeba będzie dopro-

przyjętego dla buraków cukrowych, dostarczonych do cukrowni z 2 proc. do 1,1 proc., daje oszczędność 250 milionów złotych. Obniżenie manka cukru strat w cukrowniach z przyjętej dotąd i praktycznie istniejącej wysokości strat 3 proc. do 2,71 proc. do których zobowiązuje się Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego — daje oszczędność 1.275 ton cukru, t. zn. z górą 200 mln. zł.

Zmniejszenie manka w Centrali Rybnej i odpisów na towarach, preliniowanie z nadmierną ostrożnością 0,62 daje 60 mln. zł.

O powadze problemu świadczy wstępny plan Centrali Jajczarsko-Mleczarskiej, który przewiduje oszczędności z tytułu zmniejszenia manka i odpisów strat w dystrybucji 89 mln. zł i w przetworstwie 68 mln. zł, co w łącznej kwocie 157 mln. zł stanowi 25 proc. sumy oszczędności, planowanych na r. 1949 i powiększenie o taką kwotę ilości mleka, masła i jaj.

fabryka sztucznego włókna nr 7 w Jeleniej Górze zaopatrzyla się w tak na 82 lata, w amoniak na 16 lat, w ług potasowy na 12 lat.

Penalplanowy zakup materiałów pomocniczych wyniósł w przemyśle węglowym w 4 kwartale około 2 miliardów zł. Penalplanowy zakup

Co wykonają pracownicy GUM-u dla uczczenia święta 1 Maja

Dla uczczenia święta robotniczego w dniu 1 Maja pracownicy Gdańskiego Urzędu Morskiego uchwaliли wykonać dodatkowe prace, przyspieszające rozbudowę portów Gdańska i Gdyni.

Zobowiązanie to przedstawia się następująco:

Warsztaty Portowe Holm. Remont dźwigu nr 11; całkowita odbudowa kufaru dla Wydziału Technicznego Wybrzeża; remont kapitalny kufaru pływającego dla Oddziału Robót Gospodarczych; remont jednostki pływającej „Pilot XXII”.

Oddział Dźwigowy. Wydobycie z kanału prądowego w Strefie Wolnocelowej szynny i zainstalowanie siły i światła. Pracownicy Strefy Wolnocelowej zobowiązują się wydobycie z kanału prądowego szynny i zainstalować siłę i światło. Ponadto wraz z pracownikami Kanału Portowego zobowiązują się zdjąć i zabezpieczyć szynny jezdnie poddźwigowe na stronie północnej Strefy Wolnocelowej. Pracownicy Kanału Portowego zobowiązują się wymienić izolatory w kanale prądowym oraz wykonać skrzynki na smary. Pracownicy Dworca Wiślanego zobowiązują się złożyć gniazda na portalach na siłę i światło. Pracownicy Basenu Górniczego zobowiązują się wyremontować i zakonserwować kanał prądowy. Pracownicy Kanału Kaszubskiego zobowiązują się wyremontować studzienki prądowe oraz złożyć instalacje na siłę i światło. Pracownicy Grupy Remontowej zobowiązują się wykonać maszyny rolnicze dla Oddziału Maszynowego w powiecie sztumskim, gmina Podstolin. Pracownicy biura zobowiązują się uporządkować kartotekę materiałową.

Tabor Pływający. Wyremontować i uruchomić jednostkę pływającą (Stocznikowiec) do dnia 1 Maja br. w zakresie własnym. Wydobycie i zakonserwować wrak motopompy zatopionej przy magazynie taboru pływającego po stronie Westerplatte.

Oddział elektryczny. Uruchomić motorówki: 1) Jadwiga, 2) Stasia, 3) Lili, 4) Władzia.

Oddział robót gospodarczych. Odbudować budynek związkowego klubu sportowego „Mewa” w Nowym Porcie. Odbudować świetlicę dla pracowników GUM-u (co miało nastąpić w drugim półroczu 1949 r.). Odfieścić i rozplan

(poza planem w r. 1949).

Dział Komunikacji. Wykonać kolaudację robót wykonanych w roku 1948. Otworzyć wiadukt nr 4 w Gdyni.

Wydział Techniczny. Sprawdzić i przygotować poza godzinami nadliczbowymi 5 projektów budowlanych wraz ze wszystkimi pracami pomocniczymi jak sprawdzenie obliczeń statystycznych, uzgodnienie zabudowy, uzgodnienie projektów z Urzędem Woj. itp.

Wydział Hydrotechniczny. Zabić pierwszy plan Larssena przy przebudowie nabrzeża Dworca Wiślanego w Gdańsku. Wykonać przed terminem kosztorys na remonty nabrzeża przy CPN na Leniwie w Gdańsku, jak również w Basenie Ostrawicy. Wykonać nadprogramowo kosztorys na budowę przystani MKZ na Leniwie. Oczyszczyć z pozostałych wraków obrotnicę przy Holmie.

Na zlecenie GUM-u Przedsiębiorstwo Państwowe „Hydrotrest” wykona następujące prace: oddanie do eksploatacji 170 m. bież. odbudowanego nabrzeża Rumuńskiego w Gdyni zamiast projektowanych 120 m. bież.; wykonanie 250 sztuk pali żelbetonowych dla przebudowy nabrzeża na Dworcu Wiślanym w Gdańsku zamiast planowanych 200 sztuk; zabicie 300 sztuk pali żelbetonowych przy przebudowie nabrzeża Dworca Wiślanego zamiast planowanych 260; ukończenie 160 m. bież. przebudowanego nabrzeża Strefy Wolnocelowej w Gdańsku zamiast planowanych 130 m. bież. Poza tym Przeds. Państw. PRIM ukończy 30 m. bież. remontowanego nabrzeża w Basenie Górnicy w Gdańsku przed terminem. (I)

Praca kulturalno-oświatowa wśród marynarzy obejmuje dostarczanie lektur również załogom statków. Np. w lutym r. b. wymieniono na 1 statkach 417 książek, oraz dostarczono 2000 różnych czasopism załogom 23 statków. (mż)

Czechosłowacja na Targach Poznańskich

Stoisko Czechosłowacji na MTP na leżać będzie do największych wśród wystawców zagranicznych. Zajmie ono przestrzeń 750 m. kw. powierzchnię krytej, 200 m. kw. w podziemiu i 360 m. kw. na terenie otwartym. Czechosłowacja wystawi ekspozycję powojennej produkcji: samochodów, maszyn wtrysku metalowe, papierów, drzewne, szklane, ceramiczne, skórzane, gumowe, szkolne, biu-

w przemyśle metalowym wyniosły na koniec roku 6,5 milarda zł.

Trzecią kategorię nadmiernych zapasów stanowią towary niechodzące, to znaczy zle wykonane, lub nieostanowione od zamówień odbiorców.

Czwartą kategorię nadmiernych zapasów stanowią ponadplanowe zapasy międzyoperacyjne, powstałe w wyniku złej organizacji produkcji i nierównomierności w wykonywaniu planów.

Piętą kategorię stanowią rezerwy wyrobów gotowych, nieodbierane z winy złej działalności organizacji handlowych, co powoduje zamrożenie miliardów złotych ze szkoda dla gospodarki narodowej. Dane te mówią same za siebie. Mówią o tym, że dla realizacji zadań oszczędnościowych na rok 1949 trzeba będzie wprowadzić nowy system regulacji zagadnień a rezerwy, a mianowicie:

a) Bezwzględne zgłaszanie co miesiąc przez każde przedsiębiorstwo zbędnych materiałów i zastosowanie odpowiednich sankcji za niewykonanie tego zarządzenia.

b) Wprowadzenie rzeczywistego surowo opracowanych norm zużycia na jednostkę wyrobu oraz norm minimalnego i przejściowego (sezonowego) zapasu.

c) Wyciągnięcie odpowiednich wniosków z faktu nagminnego podawania przez poszczególne przedsiębiorstwa, a nawet resorty nadmiernych zapotrzebowań materiałowych.

Akcja biblioteczna wśród marynarzy

Referat kulturalno - oświatowy

Walka z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzi jest walką długotrwałą i trudną, jednak właśnie mobilizacja tego typu, jak ta, którą zapoczątkuje dzisiejsza narada, może dokonać olbrzymiego dzieła, może wpłynąć na znaczne przyspieszenie procesu podnoszenia świadomości społecznej i politycznej, na rozwój nowego stosunku do pracy i do majątku społecznego, na pogłębienie ideowej treści stosunku każdego szeregowego pracownika do pracy, która przestaje być przyrzeczeniem, narzuconym w ustroju kapitalistycznym drogą stosowania kija i głodu, a staje się w miarę rozwoju dobrobytu materialnego i gospodarczego treścią życia człowieka, źródłem ciągłego większego zadowolenia i celem ciągłego większego, bardziej twórczego wysiłku. A ten twórczy wysiłek oznacza właśnie uwolnienie człowieka od jarzma wielowiekowych przyzwyczajzeń, przesądów, nawyków, odczuwania narzuconych przez ustrój eksploatacji człowieka przez człowieka, w którym twórcze działanie należało tylko do garstki wybranych, a reszta miała stanowić bezwolne i bezmyślne narzędzie, natępna siła robocza, ceniona tylko jako dodatk do maszyn.

Stawiamy dopiero pierwsze kroki na drodze do socjalizmu, do ustroju, który nie zna wyzysku człowieka przez człowieka, ale dzięki wspaniałym osiągnięciom znanym na wstępnym etapie, możemy sobie już w pełni zdać sprawę z tem, jaka jest świadomość, aktywność, twórczy wyzysk, instynkt klasowy i patriotyzm mas pracujących.

Pobudzić tę aktywność, dopełnić twórczym wysiłkiem, podnieść poziom techniczny i kulturalny mas pracujących i równocześnie uczynić się od nich wzbogacac swą wiedzę ich doświadczeniem, inicjatywą, krytyką — oto zadanie aktywności gospodarczej i kierownictwa gospodarczego.

Akcja biblioteczna wśród marynarzy

Referat kulturalno - oświatowy Związku Zawodowego Transportowców Oddziału Marynarzy w Gdyni, uruchomił bibliotekę stałą, składającą się z 300 książek najnowszych wydań. Z biblioteki mogą korzystać marynarze przebywający na ladzie oraz członkowie ich rodzin.

Praca kulturalno-oświatowa wśród marynarzy obejmuje dostarczanie lektur również załogom statków. Np. w lutym r. b. wymieniono na 1 statkach 417 książek, oraz dostarczono 2000 różnych czasopism załogom 23 statków. (mż)

Szczególnie bogato reprezentowany będzie dział tekstylny, zorganizowany przez czechosłowacką Centralę Tekstylną „Centrotex”. Dział ten zawierać będzie tkaniny wełniane, bawełniane, techniczne i jedwabne, konfekcje damskie, wyroby liniane i konopne, tiule, koronki, rüty, przędze, kapelusze, watę, nici, kobierce, obicia meblowe, plusze itp. (a)

Oszczędność musi nam wejść w krew

„Właściwie nie należy mówić o takiej „Akcji O”, lecz o codziennej, nieustającej batalii oszczędności. Ostatek walce z marnotrawstwem. Oskreslenie „akcji” wskazuje na ograniczenie w czasie dziać, nasz przebieg i cała gospodarka narodziła się nie może nastąpić się tylko na krótki, dynamiczny i żywiołowy zryw. Musimy naślawić się na długą, dzielącą, aby oszczędność stała się naszą drugą naturą i weszła nam w krew jako stałe trwające przyzwyczajenie”.

To stwierdzenie, rzucane z trybuny Krajowej Rady Oszczędnościowej jest wspólnym mianownikiem walki z marnotrawstwem, kierownictwa gospodarki narodowej oraz przedstawicieli załóg fabrycznych.

Gdy bowiem zasada oszczędności gospodarczo stanie się żywym momentem dla każdego robotnika, otworzą się przed krajem calym niezmierzona, a nawet niewymierne rezerwy. Samo wyliczenie elementów procesów produkcyjnych, w których drzem a olbrzymie rezerwy i olbrzymie możliwości zwalczania marnotrawstwa, zaleca na krajowej naradzie oszczędnościowej długie godziny.

Zwalczanie marnotrawstwa obejmuje nie tylko walkę odcinek procesów produkcyjnych. Obejmuje ono codzienne ulepszenia metod pracy, racjonalizację, wprowadzenie surowej dyscypliny pracy, wyeliminowanie nieobecności i spóźnień, postojów maszyn lub zbyt słabego ich obciążenia, omdlenie parku maszynowego i zmianę dotychczasowego wielkoparobowego stosunku do wynalazków robotniczych. Obejmuje ono skrócenie cyklu produkcyjnego i wprowadzenie stopniowej metody pracy potokowej, podnoszenie kwalifikacji pracowników, należyte wyszkolenie rynku fachowego, walkę o wyższą jakość produkcji, o zmniejszenie marnotrawstwa, o minimum, o usprawnienie sprawozdawczości. Wreszcie obejmuje ono mobilizację aktywności mas robotniczych dla wspólnego realizowania hasła oszczędności i celowego wydatkowania każdej zaoszczędzonej złotówki.

Takie są tytuły rozdziałów książki o oszczędnościach, pisanej wspólnym wysiłkiem wszystkich współautorów planu oszczędnościowego. Rozdziały i podrozdziały są długie i pełne treści, która wstępnie w żywiołowym

pragnieniu całej polskiej klasy robotniczej, aby zapewnić przedterminowe wykonanie trzyletniego planu i przygotować fundamenty pod realizację długofalowego planu 6-letniego.

Z hurliwym entuzjazmem w tala Krajowa Narada Oszczędnościowa oświadczyła i zobowiązała zespołów fabrycznych oraz pojedynczych przedsiębiorców pracy, deklarujących podniesienie i przyspieszenie produkcji celem przedterminowego wykonania planów. Huta „Koścuszko” rzuciła wyzwanie wszystkim zakładom pracy, inicjując — jak w ubiegłym roku kopalnia „Zębrze - Wschód” — szlachetną rywalizację międzyzakładową. Jeszcze burzliwsze były oklaski, kiedy przedstawiciel hut „K-ścisusko” powiedział, że załoga postawiła wprowadzić w życie „kontrolę”, przewyższając o 200 milionów zł plan oszczędnościowy dyrektor hut. Oprócz znacznej nadplanowej produkcji hita postanowiła do 1 maja br. oddać do użytku 27 mieszkań robotniczych, a do 22 lipca br. — 54 mieszkania.

Imieniem sztumowego oddziału polskiej klasy robotniczej, jakim są hutnicy, naczelny dyrektor CZPI-Ń, Boreido zobowiązał się do zaoszczędzenia 8 miliardów zł w bieżącym roku.

W głosach dyskutantów na krajowej naradzie oszczędnościowej przebiegała nieprzerwana wola wygrania batalii oszczędnościowej. Z pierwsiastkowych planów oszczędnościowych, przedłożonych 15 marca br. przy uwzględnieniu pewnych tylko pozycji wynika, że plan oszczędności w przemyśle na rok bieżący w wysokości 77 miliardów zł, będzie znacznie przewyższał. Dalszych 40 miliardów zł oszczędności przewidzianych uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 lutego br. dostarczą inne gałęzie gospodarki, jak rolnictwo, handel państwowy, szpitalnictwo itd.

Cały kraj jednoczy się we wspólnym twórczym wysiłku wypełnienia planów produkcyjnych i inwestycyjnych, szybkiego podniesienia poziomu życia społeczeństwa i polepszenia warunków bytu klasy robotniczej. To bowiem zadanie bojowe jest głównym celem batalii oszczędnościowej i w wielkim osiągnięciem Krajowej Rady Oszczędnościowej.

F. S.

Pieśń górnik polskiego wydalonego z Francji

Ja się bitem o Ciebie w Hiszpanii,
Ja z podziemi dźwiękami wiesz,

aby wolność szła nad Paryżem —
bez drani.
Ja w niewoli wykulem Twój Górnika
po robotarstwu, jak w Dąbrowie,
aby nie groził Twojej głowie
niemiecki ton.
Mnóstwo padło Janów i Władków
w Partii Rozstrzelanych,
aby jak Wisła szumiała Sekwana
w dniach upadku.
I chodząc odeszł już tego wieku
nie nie zdawaj —
Im bliżej Francji, mojej Warszawy
dumnie śpiewam.

Stanisław Wygodzki (r. 1949).

Nie pamiętam, czy Stanisław Wygodzki w czasach naszego wspólnego oświeceniowego okresu brał udział w tych polsko - francuskich dyskusjach i spotkaniach, o których tu będzie mowa. Badaż był wówczas w innym „lagrze” i tam „leciutkim chłokiem poezji i „pancerzem dialektyki” chronił się przed rozpaczą w owe dni pogardy i zbrodni. Ale jego „Pieśń górnik polskiego” jest strumieniem, który z tego samego źródła bierze początek, co i tamte rozmowy.

Spotykali się w baraku obozowym, w latach 1943 i 44 pasiaści Francuzi pasiaści Polacy, dreczeni przez tych samych bratnich bandytów. Mówili sobie wzajemnie o francuskiej i o polskiej ojczyźnie — mniej o tej, która była, więcej o tej, która będzie.

Francuzi w większości byli „czerni”. Tych najwięcej spotykało się w Oświęcimiu — oni to otwierali nam oczy na nową Francję, inni niż ta, którą znaliśmy. Nie rentierskiej i nie ugodowej, drżącej przed Hitlerem i z nim się układającej, ale Francję walczącą, rewolucyjną, młodą — taką, jaką musiała być w latach Bastylli i Marsylianki, w dniach zrywu Komuny Paryskiej przeciw Prusakom i rodzimym zdrajcom.

Jeden spośród francuskich współpracowników, imieniem Edouard (o nazwisko nie pamiętam), ekonomista z wykształcenia, historyk z zamiłowania, naprowadził któregoś dnia rozmowę na sprawy polsko - francuskie. Ale mówił nie o księciu Józefie i Napoleonie, nie o Hallerze i Węgrach, lecz o Jarosławie Dąbrowskim i barykadach Paryża w roku 1871. Niektórych naszych zadziwił swoją wiedzą o polskim boju, niektórzy zawstydził, że nigdy

w takim Dąbrowskim nie słyszeli, bo znał tylko Jana Henryka. Dowodził, że gdy przed najazdem Prusaków bronił się bohaterki Paryża, a jego bruk zmywała krew francuska i polska — że wtedy cementowała się przyjaźń dwóch narodów. W obronie niepodległości i swobody naszej i waszej, w rewolucyjnym zrywie.

Oczywiście, nasi oświecimy Francuzi dobrze i blisko znali Polaków z La Resistance. Z eklatem entuzjazmem mówili o Janach, Stanisławach i Władkach, których tysiące walczyło we francuskim Ruchu Oporu. Razem z nimi urządzali zamachy na petainowskich i lavalowskich zdrajców, na zielonych żandarmów i gestapońskich tajników. Razem z nimi, polskimi górnikami w Francji wysadzali transporty wojskowe i gotowali się do bliskiej ostatecznej rozprawy z okupantem wszelką kolaborancką canaille. A potem — my-

śleli o budowie jasnej, odrodzonej Francji, wolnej nie tylko od najeźdźcy, ale także od bankierów, Stawiskich, Daladierów, Lavalów, kryzysów i wojen — Francji pokoju i postępu.

Droga do takiej Francji okazała się nie tak bliska, jak się wtedy wydawało naszymi współtowarzyszowi Edouard.

Przeżona burzą francuska uchwyliła się rozpaczliwie atomowych i dolarowych Uebemenschów. Zaczął działać ten sam ludzki gatunek, który przed 78 laty czynił przedzielną kapitulację przed Rannem, aby nie zwyciężyła „francuska hołota”, dowodzona przez lewicę francuską i Polaka Jarosława Dąbrowskiego. Ta sama „śmietanka”, która wolała Monachium i podkuty but Hitlera niż „czarna” Francję i jej sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Ci dżisiejsi kapitulanci wybierają raczej odrodzenie militarysty niemieckiego i rezygnują z bezpieczeń-

stwa Francji nad Renem. Godzą się na wszystkie marshallowskie warunki, aby tylko ocalić swoje fabryki i safsy, łączą się z ludźmi, dla których już

„broni atomowa nie jest najlepszą bronią, ponieważ nie szczepi nie tylko ludzi, ale i własność, dobra materialne, domy, fabryki”, z tymi, którzy szukają „broni o wiele doskonalszej: takiej, która by niszczyła tylko ludzi”.

(Z przemówienia Alberta Kahna, delegata amerykańskiego do Międzynarodowego Biura Łączności Intelktualistów w Obronie Pokoju).

Mając, zaogniały stosunki między Francją a Polską, ponawia Polska nie jest w obozie wojny i amerykańskiego Weltreichu. Krzywdą górników polskich, którzy dla Francji oddawali zdrowie i za Francję walczyli z Hitlerem.

*

My wiemy, że nie oni — sojusznicy podpalaczy świata — stanowią Francję, z którą łączą nas przyjaźń i wspólny interes narodowy. Nad ich głowami bieżnie nienaruszony po most między Sekwaną a Wisłą. Jak górnicy polscy z francuskiego Ruchu Oporu, jesteśmy razem z Francją walczącą o pełną suwerenność, o różni wspomnianej galickiej kultury, o pokój i współpracę międzynarodową. Jesteśmy razem nie tylko z Thorezem, który przewodzi milionom Francuzów w wielkiej batalii przeciwko wojnie, ale także z żarliwym katolikiem, ks. Boutier, który mówi:

„Ponieważ usiłują nam przedstawić te zbrodnie (tj. agresję przeciw Rosji — przyp. mój), jako wielką wyprawę krzyżową XX wieku w obronie cywilizacji chrześcijańskiej, musimy powiedzieć jeszcze wyraźniej: odmawiamy udziału w wyprawie krzyżowej, odmawiamy udziału w „brodni przeciw ludzkości”.

(„Odrodzenie” Nr 10 z dn. 6-go marca br.).

Jesteśmy więc razem, jesteśmy przyjaciółmi olbrzymiej większości szlachetnego narodu francuskiego. I dlatego tym bardziej wrogo są nam i nienawistnie karły znad Sekwany, służące podpalaczom świata i sprzedające Francję za niskie soczewicy.

Henryk Korotyński

Zjazd S. L. w Gdyni

Ostatnio odbył się IV Statutowy Zjazd zarządu grodzkiego Stronnictwa Ludowego w Gdyni. Na zjazd przybyło około 200 delegatów z Gdyni i powiatu morskiego.

Przewodniczył prezes zarządu grodzkiego SL Stefan Czechowski. Z ramienia Zarządu Wojewódzkiego SL wzięli udział kierownik personalny Głapiński i członek Woj. Komisji Kontroli Partijną SL Korzeniowski. Referat na temat „Ogólnostanowiska polityki pokoju” wygłosił ob. Głapiński. Na-

stępnie odbyły się wybory do zarządu grodzkiego. Prezesem został ob. Stefan Czechowski, członkami prezydium: ob. ob. Stefan Głodowski, Marian Soński, Zygmunt Szczepański i Stefan Strękowski. Uchwalono rezolucję, oraz wysłało depesze do wicepremiera Korzyckiego, marszałka Sejmu Kowalskiego i prezesa Nacz. Kom. Wykonawczego SL — Baranowskiego. Zjazd zakończono odpiewaniem hymnu „Gdy naród do boju”.

(II)

Skazanie żonobójcy

W poniedziałek, 21 bm wzniesiono przed sądem okręgowym w Gdyni na sesji wyjazdowej w Wejherowie rozprawę sądową przeciwko oskarżonemu o zabójstwo żony — Brunonowi Janca oraz oskarżonym o pomoc w ukrywaniu przestępstwa Augustynowi Liebarskiemu i Stanisławowi Kunikowskiemu.

Po przesłuchaniu dodatkowych świadków, głos zabrali strony. Prokurator żądał dla Jancy kary śmierci, a dla dwóch pozostałych oskarżonych po 5 lat więzienia. W godz. wieczornych nad ogłosił wyrok.

Brunon Janca został skazany na karę dożywotniego więzienia, oskarżony, Liebarski na karę 3 lat więzienia, a Kunikowski na 2 lata. Na mocy amnestii zmniejszono Jancę karę do 15 lat, a Liebarskiemu do 1 roku i 6 miesięcy. Na-

tomlast Kunikowskiemu karę dożywotnią.

Sąd uznał, że Brunon Janca zabił uderzeniem siekierą żonę swą Matyldę w dniu 1 czerwca 1946 r. Liebarski współdziałał przy zatarciu śladów przestępstwa, a Kunikowski złożył fałszywe zeznania w tym samym celu. (rich).

„Ogniwo” powstało w Gdyni

W wykonaniu zaleceń KCZZ o organizacji sportu związkowego, powstał na terenie Gdyni klub sportowy „Ogniwo”, zrzeszający członków 6 związków zawodowych, a mianowicie: Zaw. Prac. Państwowych, Samorządowych, Skarbowych, Bankowych, Instytucji Ubezpieczeń Społecznych

Sądowych i Prokuratorskich oraz Zaw. Naucz. Polskiego.

Siedzibą „Ogniwa” mieści się przy ul. Abrahama 45 w Gdyni. Sekretariat czynny jest codziennie od godz. 16-20 i przyjmie zapisy do wszystkich sekcji.

W związku z koniecznością reorganizacji sekcji motocyklowej dawnego ZKS Samorządowców, który wchodzi w skład „Ogniwa”, zebranie członków tej sekcji odbędzie się w piątek 18 marca o godz. 18.30 w świetlicy Zarządu Miejskiego przy ul. Czeluściowej.

Koncert w TPR

Dnia 22 marca br. o godz. 18 w Klubie TPR (Wrszecz, Rokosówskiego 22) odbędzie się koncert, w którym udział wezmą: Henryk Spychała — fortepian, Stefan Tejrowski — śpiew, akompaniują Cecylia Konopacka.

Prelekcje upowszechniające wygłosi prof. St. Lewiński.

W programie instrumentalno-wokalnym utwory kompozytorów radzieckich i Chopina.

Udany występ dzieci szkolnych

KWIDZYN (rk). Nie pozabawione są swoistego wdzięku występy dzieci szkolnych. Najmłodszą dzieci klas trzeciej Szkoły Podstawowej Nr. 5 w Kwidzynie zwróciły uwagę zwrócić społeczeństwa. Sala Teatru Miejskiego nadmierzanie i zapelniała się starszą publicznością z dziećmi, które z podziwem śledziły występ swej rówieśników. Występujące dzieci odegrały z rozbrajającą swobodą i naturalnością pantomimę i balet w 3 odsłonach „Sierotka Marysia”. Role onawane były dobrze i pamięć o nich bez zarzutu.

Dobra frekwencja świadczy, że tego rodzaju imprezy liczyć mogą w Kwidzynie na duże powodzenie.

Wieczór Czwartkowy „Czytelnika”

Dnia 24 marca o godzinie 18 w świetlicy Ligi Kobiet w Gdyni, ul. Abrahama 11 p. Janusz Sienkowski wygłosi prelekcję pt. „Wielcy ludzie rewolucji na tle morskiej wojny”. Powstał na 1913 r. „Dziś do popularizacji swoich utworów „Czytelnik” wprowadza dla miłośników „Wieczorów Czwartkowych” pierwsze książeczki.

Na każdym wieczorze jeden ze słuchaczy otrzyma w drodze losowania książkę. W związku z tym łącząc z biletem wejściowym wydawanym numerowaną bilet losowania premii. Wstęp 75 zł, dla młodzieży i członków „Czytelnika” 25 złotych.

Edmund Osmańczyk.

Gdynia miastem przyszłości

Pierwsza Konferencja Miejska PZPR

W ubiegłą niedzielę w pięknie udekorowanej auli Szkoły Morskiej odbyła się pierwsza na Wybrzeżu Konferencja Miejska PZPR, na którą przybyli delegaci wszystkich zakładów pracy, instytucji, urzędów i dzielnic Gdyni.

Po wyborze przewodniczącego, w osobie ob. Młodnickiego — marnarza PMH, powołano prezydium, w skład którego weszli przybyli na konferencję sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR ob. ob. Konopka, Brodziński, sekretarz Kom. Miejskiego PZPR ob. Albin, robotnik portowy ob. Albin, przewodniczący MRN Zborowski — przewodniczący pracy z Centrali Węglowej ob. Orlik ze Stoczni Gdynskiej i inni.

Na wstępie obrad konferencję przywitali przedstawiciele Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, podkreślając wspólnotę celów i dążenie do integracji i chłopstwa z klasą robotniczą w walce o realizację ideałów postępu.

Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił ob. Konopka. Mówca uwypuklił znaczenie walki o pokój.

Specjalne miejsce poświęcił ob. Konopka Gdyni, jako miastu, z którego sanacja chciała zrobić sobie symbol swoich wielkich sukcesów, a które faktycznie powstało z wysiłku i ofiary polskiego robotnika i inżyniera. Gdynia, w orzechywności do kapitalistycznych portów Zachodu, ma przed sobą wielkie możliwości rozwoju i rozbudowy, bowiem — gdy tam, gdzie portom grozi nadciągające wódno kryzysu, zarożni i bezrohość — Gdynia w anarciu o wzrastającą moc gospodarczą Polski i krajów środkowo - wschodniej Europy będzie rozbudowywała port i zwiększała swoje obrotu. Dlatego też masy pracujące Gdyni, które widzą w realizacji planu sześciolatniego najbliższą i realną drogę rozwoju miasta i portu, patrzą z ufnością w przyszłość i dokładają wszelkich starań i wysiłków, by pracować jak najlepiej, jak najwydajniej, jak najoszczędniej.

Po referacie ob. Konopki złożył sprawozdanie z działalności Komitetu Miejskiego sekretarz ob. Olejniczak. Wskazał on osiągnięcia i niedociągnięcia organizacji partyjnej i podkreślił, że do głównych zadań organizacji należy opieka nad portem, stocznią i polską flotą handlową. Równie ważnym zadaniem jest podniesienie stanu sanitarnego i warunków życia.

Frankfurt, n. M. w marcu. Karnawał kolonijny tego roku spopularyzował w calych Niemczech zachodnich melodijną ścieżkę piosenki pt. „Wir sind die eingeborenen von Trizonesien” (Jesteśmy tubylcami Trizonesii...). Rada białych nadmorskich króla karnawału Kolonii — szalonego Teofila IV — uchwaliła podnieść piosenkę tę do godności hymnu państwowego, tworzonego właśnie państwa zachodnio-niemieckiego i przekazać ją radzie parlamentarnej Bonn.

We Frankfurcie n. Menem wyśpiewany jest obecnie film amerykański pt. „Rogue Regiment” którego akcja odbywa się w Indonezji. Jest to historyjka fikcyjna o poszukiwaniu przez wywiad amerykański hitlerowskiego zbrodniarza wojennego. Ślady prowadzą do Legii Cudzoziemskiej w Indonezji. Młody oficer wywiadu amerykańskiego ze zdumieniem stwierdza, że prawie wszyscy legjonści mówią po niemiecku, musztra odbywa się w języku niemieckim, śpiewy w marszu niemieckim itd. A więc to, o czym pisał cała prasa światowa, zostało zuży-

znaczenie opieki organizacji partyjnej Gdyni nad rozwojem rybołówstwa morskiego. Wskazał również, że opracowana przez partię ustawa o ulgach dla rybołówstwa stanowi widomy znak opieki rządu i partii nad ludnością kaszubską, stanowiącą przecież znakomitą większość rybaków, która dopiero teraz, w Polsce Ludowej, uzyskała pełne prawa obywatelskie.

Przed zakończeniem konferencji, wybrano Komitet Miejski PZPR w składzie 33 osób, w skład którego wchodzi m. in. ob. Olejniczak, Rudnicki, Chłocznicki, Albin, Januszewski, Zakrzewski, Zborowski, Szlezak, Szlenkowska, Gruszczynski i inni. (zetka)

Nowy spis abonentów

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku zawiadamia uprzejmie, że wyszedł z druku spis abonentów telefonicznych gdańskiego okręgu poczty i telegrafów na r. 1949. Spis jest to na bieżąco w wszystkich placówkach pocztowo - telekomunikacyjnych na cenę 300 zł. za egzemplarz wraz z dodatkami, zawierającym abonentów telefonicznych, przyła-

Wyniki turnieju szachowego w Gdańsku

Został zakończony już III turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo GOZSz. na 1949 r. 1 miejsce zdobył Jerzy Dreszer (YMCA Gdańsk) — 16 pkt., 2 miejsce Górkiewicz St. (YMCA Gdańsk) — 11,5 pkt., 3. Sulik B. (YMCA Gdańsk) — 11 pkt., 4. An-

druszkiewicz J. (YMCA Gdańsk) — 10,5 pkt., 5 i 6. Lesiak M. (YMCA Gdynia) i Wismont S. (YMCA Gdańsk) — po 10 pkt., 7 i 8. Mackiewicz (TPPR) i Wywicz (PKS) — po 8,5 pkt., 9. Suchanek (Czwn) — 8 pkt., 10. Potemski (TPPR) — 7,5 pkt., 11 i 12. Kolendo (Malbork) i Jankowska (YMCA Gdańsk) — po 7 pkt., 13. Sliwa (PKS) — 6 pkt., 14. Prusak (YMCA Gdańsk) — 5 pkt., 15. Baum (TPPR) — 4,5 pkt., 16. Dwornik (TPPR) — 3,5 pkt., 17. Obolowski (Łębork) — 2 pkt.

W turnieju o drużynowe mistrzostwo GOZSz. prowadzi YMCA Gdańsk — 25 pkt. przed TPPR — 22 pkt. i PKS. Bezpośrednie spotkanie rywali t. j. YMCA i TPPR zakończyło się zwycięstwem YMCA w stosunku 4,5-1,5 — pod nazwą „Sopot”.

Piosenka tubylców Trizonezji (Od własnego korespondenta API)

te do fabuły filmu. Tubylcy Indonezji prowadzą partyzanta wojnę z legionem, a byli eses, śpiewając Horst-Wessel-Lied ruszają do ataku przeciw „komunistycznej bandzie”. Film kończy się oczywiście schwytem poszukiwanego hitlerowca, oficera Legii i przewiezieniem go do Norymbergi, gdzie zostaje przewiezony powieszony. Reszta hitlerowców pozostaje oczywiście nadal w Indonezji.

Po wyjściu z kina napotkałem grupę Niemców i Niemek w karnawałowych strojach, wędrujących na jakiś bal maskowy. Z lekka zwinione towarzyszyło śpiewało popularną tegoroczną piosenkę Niemców zachodnich „Wir sind die eingeborenen von Trizonesien”...

Trizonezja — Indonezja, cóż za wspaniałe skojarzenie dwóch egzotycznych słów.

Film amerykański był w grun-

ie rzeczy propagandowo bardziej antyfrancuski, niż antyhitlerowski. To, że zezwolono na jego wyświetlanie, tłumaczy się coraz większą niechęcią gen. Clay'a do Francuzów, którzy wciąż stawiają nowe warunki w sprawie utworzenia „Trizonezji”.

Jak wiadomo, datą istnieją formalnie tylko Bizopia, to jest polaczone gospodarczo i politycznie dwie strefy okupacyjne Niemiec — brytyjska i amerykańska. Państwo Niemiec zachodnich obejmowało ma zaś trzy strefy (Trizone), to znaczy jeszcze i strefę okupacyjną francuską. Targi wciąż trwają. Trizoneja czy Trizonezja otrzymała ma statut okupacyjny. O ten statut toczą się od wielu miesięcy spory brytyjsko-amerykańsko-francuskie. Jednocześnie rada parlamentarna w Bonn uchwalila ma konstytucję Trizonezji. Konstytucja ta zaś ma być zgodna z nie-

istniejącym jeszcze statutom oku-

Przez Służbę Polsce do awansu społecznego

Wiosenny, roczny apel junaków i junaków SP m. Gdańska, który odbył się w niedzielę 20 bm. w świetlicy Gazowni Miejskiej, zgromadził około 200 uczestników. Wygłoszone referaty oraz dyskusja, jaka wyłoniła się w toku obrad wykazały, że młodzież SP poważnie traktuje swoje zadania i na równo ze starszymi bierze udział w odbudowie.

Na obrady młodzieży przybyli przedstawiciele miasta, MRN, Kuratorium O. S., MK PZPR, ZMP, Wojska oraz Komendy Głównej i Komendy Wojewódzkiej SP w osobach: wiceprezidenta Zakłaskiego, ch. Zieleskiego, ch. Papińskiego, ch. Kalinowskiego, ch. Łańcuch, Ostaszewskiego, kpt. Skotnickiego i kpt. Lewy. Po zagaleniu obrad przez komendanta miejskiego SP por. Luczka kpt. Skotnicki wygłosił referat polityczny.

MŁODZIEŻ SP STANĘŁA NA WYSOKOŚCI ZADANIA

Analizując międzynarodową sytuację polityczną, prelegent specjalną w wagę zwrócił na wybór rolei Związku Radzieckiego i zdecydowane stanowisko Polski w sprawie ugruntowania ogólnowojennego pokoju oraz walki o postęp i sprawiedliwość społeczną. Mówiąc o SP prelegent podkreślił szybki rozwój organizacji, jej masowy charakter oraz stałe jednoscześnie się poziomem ideologicznym.

Praca SP przebiegała się do przeprowadzenia wielu robót inwestycyjnych, budowy dróg, mostów, elektryfikacji, melioracji, rejonizacji. Brędy SP czuwały Żalawy, brały udział w akcji przeciwpowodziowej i przeciwpożarowej, w walce ze srokiem ziemianstwu itp. W ramach czynu przedkongresowego młodzież SP dała prace wartości ponad 2.000.000 zł. Te wszystkie osiągnięcia dawały młodzieży SP stanęła na wysokości zadania. Dobra postawa młodzieży rokuje organizację piękną przyszłość.

ROZWÓJ LICZEBNY SP W GDAŃSKU

W dalszym ciągu referat organizacyjny wywołał komendant miejski por. Luczek. Omawiając ubiegły rok pracy w SP w Gdańsku, prelegent przytoczył wiele cyfr, które dobrze świadczyły o wysiłku organizacyjnym naszej młodzieży. Ogólna liczba zrzeszonej młodzieży sięga 6.666, w tym 4.943 młodzieży miejskiej i 1.723 wiejskiej. Gdańska SP przeprowadziła w ciągu 1948 r. wiele poważnych robót. Brała udział w remoncie koszar, remontowaniu wózków stawkowych, podziemnych, pracach wykucia lodowisk, budowie boisk sportowych, odgruzowaniu, niwelacji terenów zielonych i oczyszczaniu parków, prze-

prowadzając prace remontowe i konserwacyjne we własnych budynkach szkolnych. Prace te dały państwu milionowe oszczędności. Niezależnie od tego młodzież SP organizowała prace społeczne i kulturalne - oświatowa brała czynny udział we wszelkiego rodzaju zbiórkach. Członkowie i członkinie SP pracują w 30 świetlicach, czytelnicy i rozpowszechniają czasopisma, prowadzą na terenie miasta 10 zespołów artystycznych.

Realizując hasło: „Przez Służbę Polsce do awansu społecznego” organizacja gdańska kieruje swoich członków do szkół przysposobienia przemysłowego. W ub. r. na działy hutniczy, węglowy, skórny i papierowy skierowano 320 junaków i junaczek, w tym 50 junaczek. Na kursy kierowców samochodowych wysłano 165 junaków. Poza tym wzięła się na kursy dowódców plutonów, kursy szybowcowe, radiotelegraficzne itp.

PRACA NAD SOBĄ

Mówiąc o niedociągnięciach, prelegent podkreślił potrzebę wzmożenia współpracy z ZMP, podniesienia poziomu ideologicznego i uświadamienia obywatelskiego przez kształcenie się i samokształcenie, potrzebę numeracji „Razem”, wzmożenia dyscypliny.

Prelegent podkreślił, że na drodze doskonalenia się ideowego, szkolenia zawodowego i wsółzawodnictwa pracy, organizacja SP spełnia wszystkie zadania, jakich się po niej spodziewa. Młodzież SP nie pozostaje w tyle za starszym pokoleniem i razem z nim sprawi, że państwowy plan produkcyjny będzie wykonany.

Dyskusja, jaka wywiązała się po referatach, wykazała szerokie i żarliwe

resowanie młodzieży sprawami społecznymi i gospodarczymi. Wymownym dowodem tego była krytyka wszelkiego rodzaju niedociągnięć oraz dobroćne zgłaszanie się o poszczególnych brzdękach do wykonania określonych prac.

Na zakończenie części oficjalnej zebrani uchwaliła rezolucję, w której zobowiązała się do intensywniejszej pracy dla dobra ogółu, do doskonalenia się ideowego i wzmożenia dyscypliny. Następnie odczytano tekst listu do Prezydenta Rzeczypospolitej oraz depeszy do Prezydenta, Marszałka i Komendanta Głównego SP.

W ramach apelu odbyło się rozdanie odznak dla wyróżniających się aktywistów organizacji oraz konkursu gazetki ściennej.

W części artystycznej wystąpiły zespoły teatralne i muzyczne młodzieży. (w)

Wiosenny apel junaków startem do nowej pracy

W przybranej czerwienią i enigmatami organizacyjnymi sali Zw. Młodzież Polskiej w Gdyni odbył się w dniu 20 marca br. „apel wiosenny” gdańskiej organizacji młodzieży „Służba Polsce” w obecności przedstawicieli partii politycznych, ZMP, wojewódzkiej Komendy „SP” i kół terenowych.

Po przemówieniach powitalnych junak Skotnicki wygłosił referat o osiągnięciach „Służby Polsce” na terenie Wielkiej Gdyni.

Referent przytoczył słowa Prezydenta Rzeczypospolitej Bieruta, który powiedział, że „Służba Polsce” jest nie tylko szkołą pracy obywatelskiej, ale szkołą nowego kulturalnego życia, przysposobienia do zawodu, wychowania społecznego.

Dzięki współzawodnictwu, jakie po dzień junacy gdańscy, organizacja SP może się wykazać konkretnymi rezultatami pracy. W zorganizowanych trzydniowych robótach brało udział 3.025 junaków i 400 junaczek, którzy wykonali 4.986 m sześć, robót ziemnych i 5.956 m sześć, robót związanych z plantowaniem terenu.

OCZYSZCZANIE Z GRUZÓW WIELKIEJ GDYNI

Organizacja „Służba Polsce” odgruzowała ulicę Jana Koski i Kopernika, nie szczędząc również sił przy odbudowie szkoły - pomnika na Gradowku. Junacy gdańscy wzięli czynny udział przy budowie ul. Bandurskiego i uporządkowaniu Bulwaru Szwedzkiego w Gdyni. Porządkowanie Stadionu Miejskiego, zasypywanie rowów przeciwpowodziowych koło Małego Kacka oraz prace porządkowe na cmentarzu wojskowym nie wyczerpują całości wykonanych robót. Mieszkańcy Orłowa mają wiele do zawdzięczenia młodym zuchom. Wystarczy nadmienić, że junacy wzięli pa-

le przy regulacji rzeki Kaczej w Orłowie, ułożyli 500 płyt chodnika betonowego i 280 m kw. chodnika ceglanego koło szkoły nr 21, oczyścili 28 krat kanalizacyjnych. Całość wykonanych robót ocenia się na 702.597 zł.

JUNACKI CZYN KONGRESOWY

Nawet zima nie przerwała prac wodociagowych wykonywanych przez junaków dla osiedli robotniczych w Gdyni - 650 chłopców wykonało 700 m sześć, ziemni oraz zasypało 160 m b. rowów przeciwpowodziowych. Czyn Kongresowy 12 hufców miejskich i 3 żeńskich dał krajowi 9.692 roboczogodzin. W ramach tego okresu wyróżnili się hufce przy Stoczni Nr 13 i przy Marwarce Włocławek.

Junacki hufców żeńskich „SP” uczestniczył w obozach społecznych chętnie akcja nauczania 9 wsi woj. gdańskiego, niesąc pomoc naukową sanitarną i kulturalną - oświatową. Dzięki ich pracy powstały świetlice i kółka artystyczne - amatorskie. Aktywności „SP” są w przeważającej części członkami Związku Młodzieży Polskiej. Aktywność ich sprawiła, że Gdynia przoduje całemu województwu gdańskiemu w prenumeracie czasopisma „Razem”.

Junacy gdańscy chcą przedować w budowie Polski Ludowej. Kierownictwo organizacji - po uzgodnieniu swych projektów - zaplanowało odpracować w 1949 r. 34.711 roboczogodzin. Dla realizacji tego planu młodzież gdańskiej „SP” wytyczy wszystkie siły.

ODZNACZENIE PRZODKICZYCH JUNAKÓW

Po wysłuchaniu referatu zebrani przeprowadzili wyczerpującą dyskusję na czym nastąpiło wreszcie odznaczenie junaków wyróżniających się w pracy. Odznaczenia złote otrzymały 7 osób srebrne - 32, brązowe - 54. Zebrani wysłali depesze powitalne do Prezydenta Rzeczypospolitej Bieruta, Marszałka Żywnościowego Komitetu PZPR. Po przerwie obiad odbyła się część artystyczna programu, połączona z herbatką i wzmacniona tańcami. (got)

Z polsko - radziecką melodią do szerokich mas

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Kolo PUR odbyła się w ub. sobotę w pięknie udekorowanej sali Wojew. Oddziału P. U. R. w Gdyni impreza, mająca na celu zaznajomienie społeczeństwa z pieśnią i muzyką radziecką i polską do zorganizowania której wydatnie przyczynił się dyr. Wojew. Oddziału PUR mgr Stanisław Dobrucki.

Program „Wieczornicy” przedstawiał się niezwykle interesujące. Wzięły w niej udział pierwszorzędnymi siły artystyczne Wybrzeża. Marzem oraz wspaniałą pieśnią robotniczą Olgierda Strazewskiego w wykonaniu orkiestry Mar. Woi. pod batutą st. bosmana Szurowskiego rozpoczęto „Wieczornicę”, po czym członkowie Kola Młodzieżowego przy szkole podstawowej Nr 3 w Gdyni pod kierownictwem swego opiekuna ch. Kazimierza Sobczaka i wydatnej pomocy ch. Dobrowolskiej wykonali piosenkę partyzancką „Oka” „Marsz I korpusu”, „Zyczenie” - Chopina, „Piłarskiego” oraz odśpiewały „Antka cwaniaka”. Z kolei zespół członkin Liś Kob. i Kolo przy Dowództwie Mar. Woi. pod kierownictwem ob. Sabiny Pastelskiej wykonał w barwnych strojach „Krako-

wiaka” i „Trojaka”, przy czym jedna z członkin tegoż Kola ob. Irena Konwalska ze swą wygłoszą aktualny i pełen ekspresji wiersz pt. „Do kobiet”. Pianista Zbigniew Pasiecznik odegrał następnie „Parafrazę melodii rosyjskich” oraz „Kulawiaka” - W. niawskiego oraz na bis utwor własnej kompozycji pt. „Walc baletowy”. Śpiewaczka Alina Quas-de-Penna (soprano) ładnie wykonała „Kołysankę” Griegowską, stara piosenkę rosyjską „Przysięga”, „Czarna kure” i „Kot”. Niewiadomski.

Milą niespodzianką sprawiły występ chóru rewersów przy MO w Gdyni, który pod kierownictwem ob. Mariana Hermannowskiego odśpiewał „Słowiki”, „Piosnki Taigi”, „Wieczór na dziedzi” „Rozmawiali się wierzby”, „Góralskie tango” i „Taczankę” zyskując ogólny aplauz. (mel.)

Dotacje z FGM na remonty budynków mieszkalnych

Zarząd Miejski w Gdańsku wyzwa wszystkie władze z terenu miasta Gdańska, administrujące nieruchomościami mieszkalnymi pod zarządem Skarbu Państwa, przedsiębiorstw państwowych, Zarządu Miejskiego, Zakładu Osiedli Robotniczych, spółdzielni mieszkaniowych oraz właścicieli prywatnych do składania zgłoszeń o dotacje z FGM.

Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej służyć będzie do udzielania bezwrotnych dotacji na przeprowadzenie remontu kapitalnego budynków wyłącznie mieszkaniowych.

Za remont kapitalny, na którego wykonanie mogą być przyznawane dotacje z FGM, uważa się niezabudowę z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców i zachowania budynku w stanie używalności roboty budowlane i instalacyjne.

Z dotacji FGM korzystać nie mogą:

- budynki wzniesione po dniu 22 lipca 1944 r.,
- budynki, których zniszczenie na skutek wojny przekracza 50 proc. ogólnej powierzchni użytkowej,

- budynki mające nie więcej niż 8 izb mieszkalnych,
- budynki, których powierzchnia mieszkalna w 50 proc. lub wyżej jest wykorzystywana na hotele, gospody i pensjonaty,
- budynki przeznaczone do rozbiórki w planach zagospodarowania przestrzennego.

Dotacje z FGM przyznawane są na podstawie uchwały Zarządu Miejskiego z dnia 15 kwietnia 1949 r.

Szczepienie trzody chlewnej na terenie m. Gdańska

W związku z zarządzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych akcją masowych szczepień trzody chlewnej przeciw różnym chorobom, Zarząd Miejski w Gdańsku - Oddział Weterynaryjny przeprowadza wiosenne szczepienie zapobiegawcze trzody chlewnej na terenie m. Gdańska w czasie od 1 kwietnia do 30 maja bież. roku.

Szczepienia zostaną przeprowadzone niezabliwająco szczepionką produkcyjną krajową. Celem przyniesienia odpowiedniej ilości szczepionki, której termin ważności jest ściśle ograniczony, oraz opła-

Wigawki Wybrzeża

Rozbrajająca szczerzość

Mala Marysia nie należy do najmniejszych uczennic w swojej klasie. Zwykle na lekcjach nie uważa, a zadania domowe odrabia dość niedbale. Toteż kiedy ostatnio przyniosła na lekcję polskiego wypracowanie napisane z całej klasy, nauczyciel usiłował się dość nieufnie do tej nagłej zmiany.

— Przyznaj się, Marysiu — powe-

dział. — To na pewno mamusia pomogła ci w tym wypracowaniu.

— Nie, proszę pana — odpowie-



dziela zgodnie z prawdą Marysia. — Mamusia to sama napisała. (rt)

Nie miały klient

Do sklepu z rękawiczkami wszedł klient i ciekawie rozejrzał się dookoła. Ekspedientka podawała się z krzesła i spytała:

— Pan sobie życzy rękawiczki? Mammy bardzo duży wybór. Może czarne? Te skórkowe są w bardzo dobrym gatunku.



— Nie, dziękuję — odparł zakłopotany klient.

— To może brązowe? Albo jasne? Te szare są bardzo praktyczne i nie takie drogie.

Gorliwa ekspedientka zarzuciła ładę rękawczkami, ale klient nie mógł się zdecydować ani na kupno ani na odmowę, wciąż tylko nieśmiało dziękował. Wreszcie ekspedientka straciła cierpliwość.

— Więc jakie właściwie chciałby pan rękawiczki? — zapytała już znacznie mniej uprzejmie.

— Ja, proszę pana — szepnął cicho klient — chciałem tylko zatelefonować... (rt)

Oszczędności w majątkach państwowych

Dnia 7 marca br. w lokalu świetlicy Związku Zawodowego Pracowników PNZ we Włocławku odbyły się narady oszczędnościowe

Program Światowego Tygodnia Młodzieży

22 marca 1949 r.

Akademie we wszystkich szkołach i zakładach pracy.

23 marca 1949 r.

Wiece w Gdańsku — godz. 18 w Stoczni Gdańskiej — kadłubownia Delegacja z Gdyni 150 osób.

24 marca 1949 r.

Wiece w Gdyni — w Stoczni Gdynińskiej — kadłubownia, godz. 18.

25 marca 1949 r.

Masowy udział młodzieży w seansach filmowych i teatrach.

26 marca 1949 r.

Zabawy ludowe.

27 marca 1949 r.

Zbiórka zespołów.

28 marca 1949 r.

Wyjazd kół robotniczych do kół wiejskich, godz. 16.30.

Ofiarę

Bezimiennie na akordeon dla niewidomego chłopca - 1.000 zł. Z okazji imienin dyrektora Józefa Bogdańskiego uczniowie Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni składają na Odbudowę Warszawy - 3.000 zł.

pracowników Zarządu Okręgowego, Parku Samochodowego i Inspektorów terenowych PNZ Okręgu Gdańskiego. Narady otworzył dyrektor Okręgu ob. Müller.

Referat na temat oszczędności w majątkach państwowych wygłosił komisarz oszczędnościowy PGR na Okręg Gdański ob. inż. Czarniecki Michał, który po referacie omówił wytyczne, dotyczące akcji oszczędnościowej w majątkach państwowych, i przedstawił plan oszczędnościowy Okręgu na rok 1949.

W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję, w której zebrani pracownicy PNZ zobowiązali się do dolażenia wszelkich starań, by plan oszczędnościowy państwowych gospodarstw rolnych w Okręgu Gdańskim na kwotę 320.000.000 zł. został wykonany i przekroczony do sumy 350.000.000 złotych. (n)

Recital wiolonczelisty Jamesa Whiteheada

W ramach międzynarodowej wymiany kulturalnej odbędzie się w Sopocie w sali koncertowej Grand Hotelu we wtorek dnia 22 bm. o godz. 19.30 recital słynnego wiolonczelisty angielskiego Jamesa Whiteheada, któremu towarzyszyć będzie na fortepianie prof. Wł. Walentynowicz. Zagraniczny gość odegra piękny program: Boccherini — Sonata A-dur, Brahms — Sonata F-dur, Arnold Cooke — Sonata, Faure — Elegia i Marin Marais — 2 dawne tańce francuskie.

Doskonała gra Jamesa Whiteheada zapewniła mu wysoką pozycję wśród wiolonczelistów angielskich. Posiada on bardzo bogaty repertuar i występował już w Portugalii, Austrii, Holandii, w Nowym Jorku i Waszyngtonie. Koncert w Sopocie na pewno da pełne zadowolenie wszystkim miłośnikom dobrej muzyki. (n)

WYPADKI I KRADZIEŻE

— ŚMIERTELNY WYPADK PRZY PRACY. W sobotę 19 bm. w godzinach rannych uległ śmiertelnemu wypadkowi podczas pracy kolejarz Stanisław Szuma, zam. we Włocławku przy ul. Lenzowa 4-8. Szuma był zatrudniony na stacji kolejowej we Włocławku i podczas manewrowania pociągów został zgnieciony zderzakami. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. (w)

— PODEJRZANY KLIENT. Funkcjonariusze Komendy Miasta MO w Gdańsku zatrzymali Henryka Kukisa, zam. we Włocławku przy ul. Partyzantów 112 za kradzież garnituru ze sklepu spółdzielni pracy „Spółnota” we Włocławku. Jak ustalono w czasie przesłuchania Kukis przyszedł do sklepu z zamiarem poczynienia zakupów, jednakże, korzystając z nie uwagi ekspedientki zabrał wiszący na ścianie garnitur i chowając pod płaszczem usiłował wynieść ze sklepu. Przy drzwiach został zatrzymany przez kierownika sklepu i przekazany milicji. Sprawę Kukisa skierowano do prokuratury SO w Gdańsku.

— ZNALEZIONO ZWLOKI NIE MOWIĄCE. W lesie olśkim w pobliżu ul. Podhalańskiej znaleziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej. Matki dziecka na razie nie ustalono. Zwłoki przewieziono do Akademii Lekarskiej. (w)

Od reki

Awanturnik Pułaski

Czytelnicy „Dziennika Zachodniego” od dłuższego czasu pasjonują się powieścią rysunkową pt. „Przypadki Beniowskiego”. W jednym z ostatnich odcinków miłośnicy historycznej lektury wyczytać mogli taki oto tekst:

„Do Ameryki pojechał Polak Pułaski. Pojechał Francuz Lafayette. Ciągnęli też różnego autoramentu awanturnicy, chcieli łatwego zysku. Idealistów było mało”.

Nareszcie dowiedzieliśmy się, poci Pułaski „ciągnął” do Ameryki. Był bowiem chciwy łatwego zysku.

W imię historycznej prawdy trzeba stwierdzić, że go zdobył, mianowicie pod Savannah, kiedy to kula artyleryjska pozbawiła go życia w czasie szarży na miasto. (bił)

Przykład młodych żeglarzy

Wybudowanie nowego jachtu typu „Konik”, konstrukcji polskich inżynierów, kosztuje około 7.000.000 zł. Nie więc dziwnego, że w trudnych warunkach powojennych rzadko który klub jachtowy może sobie pozwolić na podobny wydatek.

*

Na rozbitym łamaczu fal basenu Jachtowego stał wrak jachtu typu „Konik”. Stał całą trzy lata. Mógł na deszczu, marzył na mrozie wystawiony na zmienne warunki atmosferyczne. Przyszli różni żeglarzami, przychodzili i poważnie kłuli głowami. Przyszli i odchodzili.

Aż nareszcie zjawili się żeglarze jednego z najmłodszych klubów jachtowych i nie nie

mówiąc, wzięli się rażno do roboty.

*
Biał „trup” nabrał życia. Na brzd starych przedwrakowych kształtów. A dokonali tego chłopcy ze „ZRYWU”.

Jeszcze trzeba jacht uszczelnienie, pomalować, dać lakielunek, dać nowe żagle, jeszcze trzeba wykonać tysiąc różnych udoskonalień, drobnych poprawek, sprawdzić, wykończyć. Ale większość pracy jest już wykonana.

W ten sposób przybyła polskiemu jachtowemu nowa jednostka sportowa. Stało się to dzięki zapałowi i pomysłowości młodych żeglarzy, którzy w ten sposób pokazali, jak w życiu realizować należy hasło oszczędnościowe. (jk)

Ratujmy molo sopockie

Piękny most łukowy zmieniliby w gład Sopotu

Kiedy się mówi o Sopocie, myśli się przeważnie o molo, które jest jego główną atrakcją. Molo sopockie jest nie tylko miejscem spacerów i imprez, ale i poważnym źródłem dochodów. Jednakże 30-letni okres istnienia mola w jego obecnej formie, lata wojenne i czasy szorsty zniszczyły, a molo jest zniszczone i dosłownie się rozlatuje.

Należałoby ratować molo. Ale jak? Istnieją trzy rozmaite koncepcje w granicach od 70 do 250 milionów złotych. Różni się w kosztach, a także w sposobie wykonania. Jedną z nich jest ostateczna koncepcja. Zbadajmy więc kolejno te projekty.

EFEKTOWNA PALISADA ZABEZPIECZY SPOKOJNĄ TON

Koncepcja pierwsza — to naprawić co się da, wymienić częściowo słupy i pomosty drewniane na nowe. Koszt ca 50 milionów zł. Konserwacja trudna i kosztowna.

Koncepcja druga — to naprawić molo jak wyżej, ale zabezpieczyć je przed natarczywością morza. Molo zbudowane z materiału drewnianego

przeżyło już swój wiek istnienia (20 do 30 lat) do tego stopnia, że słupy — przynajmniej w swej warstwie zewnętrznej — tracą całą trwałość, gwoździe wchodzą jak w masło, nie ma już ścieżek jakichkolwiek palisad. Należałoby więc molo otoczyć pewnego rodzaju palisadą w kształcie elipsy. Palisada ta, albo ścianka drewniana, albo żelbetonowa, dała by piękny efekt optyczny i wytworzyłaby spokojną ton wokół zgrzybiałego mostu. Ścianka byłaby zbudowana ze słupów żelbetonowych, stojących od siebie w odstępach kilkumetrowych. Każdy słup zaś dźwignąłby ściankę żelbetonową (płyty), która jednak nie sięgałaby dna morza, ponieważ nie można dopuścić do jakiegokolwiek zamulenia dna morskiego wokół mola. W miejscu tym istnieje podobno prąd podwodny, równoległy mniej więcej do linii brzegów w kierunku na Nowy Port. Zmiana kierunku tego prądu wskutek przeszkody, jaką byłaby pełna ścianka falochronowa, spowodowałaby na pewno stopniowe zamulenie dna morskiego wokół mola.

ILUMINOWANA ELIPSA

Omówiona ścianka, otwarta pod wodą na pewnej głębokości, usuwałaby w sposób naturalny wszelkie nieczystości morza. Obszar zaś cichej wody wokół łamacza fal morskich byłby idealną przystanią dla wszelkiego rodzaju statków pasażerskich i towarowych oraz mógłby zostać wykorzystany do organizowania ośrodka życia morskiego i pływackiego.

Koszt takiej ścianki — łamacza fal sztormowych — wyniósłby ca 100 milionów złotych.

Należałoby dodać, że falochron ten miałby odpowiednią bramę wjazdową dla statków od strony morza, stosownie i silnie zbudowaną, umocowaną i oświetloną. Również cała elipsa mogłaby być w nocy iluminowana.

Taka koncepcja pozwoliłaby na utrzymanie mola — przy częściowym remoncie i wymianie zniszczonych elementów konstrukcyjnych — na jakiś czas, powiedzmy 10 lat. Ale co dalej?

Na to pytanie odpowie koncepcja

trzecia. Koncepcja najdroższa, ale zarazem najtańsza i najracjonalniejsza.

KORONKOWA KONSTRUKCJA

Jeżeli poprzednie koncepcje kosztowałyby 150 milionów złotych i molo należało by co jakiś czas ponownie remontować (tak, że po jakimś czasie stary materiał zostałby zastąpiony nowym przy równoległej bardzo kosztownej konserwacji) to czy nie lepiej byłoby przemysleć i zrealizować przed budową mola na wielopiętrowym mostku żelbetonowym? Zbudować piękne, lekkie, koronkowe konstrukcyjne, płaskie łuki z nowoczesnym wykonaniem architektonicznym całej sylwetki i górnej pomostu? Naturalnie same pomosty musiałyby być drewniane, byłoby to zgodne z tradycją i charakterem samego mola. Koszt takiego mola długości 400 m wyniósłby przypuszczalnie 250 milionów zł.

A jak efekt i trwałość i minimalne koszty konserwacji — warto się nad tym zastanowić. Sama sylwetka i projekt mostu należałoby w wszechstronnie przedyskutować pod każdym względem. Byłby to piękny pomnik naszego powrotu do morza.

WIĘCEJ DBAŁOŚCI O ESTETYKĘ

Mimo to należało by poruszyć jeszcze sprawę uporządkowania otoczenia mola. Plaża sopocka, odratowana w sposób pierwotny i nieestetyczny, przypomina z daleka odratowany obóz. To powinno być zmienione. Nie płacimy przecież za piasek wodę, powietrze i słońce. To samo mamy trochę dalej za darmo. Płacimy nie za dary natury, ale za estetyczne otoczenie i pewne wygody.

O tym także powinniśmy pomyśleć o cenie m. Sopotu.

Inż. Michał Szklarzewicz

W Sopocie odbędą się przygotowania do mistrzostw Europy w Oslo

W nadchodzącym sezonie sportowym, naczelne władze sportu polskiego szczególnie naciskać będą na właściwe przygotowanie kadr reprezentacyjnych zawodników we wszystkich dziedzinach sportu przed imprezami międzynarodowymi. Między innymi jako miejsce przygotowań pięściarzy polskich przed startem w mistrzostwach Europy w Oslo przewidziany jest Sopot, lub Oliwa ze względu na konieczność przyzwyczajania zawodników do klimatu morskiego.

Wszystkie te przygotowania organizowane będą przez Główny Urząd Kultury Fizycznej. Pierwszym tego rodzaju obozem jest obóz kondycyjny dla szermierzy przed meczem z Czechosłowacją. Następnym jest obóz dla pięściarzy rozpoczynający się w dniu jutrzejszym w Szklarskiej Porębie. Ma on na celu poza przygotowaniem reprezentantów na mistrzostwa Europy, wzmocnienie kondycji przed produkcyjnym spotkaniem z pięściarzami radzieckimi w kwietniu. Obóz w Szklarskiej Porębie przewidziany jest na dwa tygodnie, a poza nim odbędą się dwa następne pod koniec kwietnia i w maju. Te zorganizowane zostaną jak wyżej podaliśmy na Wybrzeżu. Ponadto w lipcu ma się odbyć kurs instruktorski i obóz

dla ponad stu juniorów — pięściarzy.

Również i kolarze przejdą staran na przygotowania na obozie przed międzynarodowym wyścigiem Praga - Warszawa. Podobnie i gimnastyki (początek kwietnia) przed meczem z Węgrami. Pierwszy obóz dla lekkoatletów zorganizowany zostanie w czerwcu przed spotkaniem z Czechosłowacją.

Oprócz obozów kondycyjnych dla reprezentacji odbędą się również szereg obozów doszkoleniowych dla juniorów w następujących dziedzinach: w pięcie nożnej, piłce ręcznej, lekkoatletyce, tenisie, szermierce, boksie i pływaniu. Ogółem na obozy kondycyjne i doszkoleniowe GUKF przeznacza sumę około 35.000.000 zł.

Stoleczna Gwardia sięga po tron mistrzowski

Choć trudno omawiać szanse drużyny pięściarskiej biorącej udział w mistrzostwach Polski, to jednak na podstawie dotychczasowych obserwacji można stwierdzić, iż zespołem najbardziej typowym na mistrza jest ósemka warszawskiej Gwardii. Wysokie zwycięstwo „gwardzistów” posiada-

wilo ich na pierwszym miejscu, a za nimi kroczy Gedania, gdańska Gwardia, Zjednoczenie, Batory i Zryw. W najbliższą niedzielę 27 bm. odbędą się następna runda rozgrywek. W Gdańsku Gedania zmierzy się z łódzkim Zrywem, gdańska Gwardia z Batorym w Katowicach, a Zjednoczenie wyjeżdża do Gwardii warszawskiej. W jakim stopniu poniższa tabela zostanie zmieniona zobaczymy za tydzień.

1. Gwardia (W)	1	2	11:5
2. Gedania	1	2	10:6
3. Gwardia (Gd)	1	2	9:7
4. Zjednoczenie	1	0	7:9
5. Batory	1	0	6:10
6. Zryw (Łd)	1	0	5:11

Piękna postawa siatkarek polskich w Czechosłowacji

Tournee siatkarek Polski na terenie Czechosłowacji uważać należy za wybitnie udaną. W ostatnim występie w Morawskiej Ostrawie, drużyna polska pokonała reprezentację mładości w stosunku 3:1 (8:15, 15:10, 15:7, 15:11). Drużyna czeska wzmocniona była najlepszymi zawodniczkami z Pilzna i Prostějova. W zespole polskim wyróżniły się Wojewódzka, English i Kurz. Drużyna polska zademonstrowała grę na doskonałym poziomie technicznym.

KUPIE SAMOCHÓD osobowy

małolitrażowy, na chadzce w dobrym stanie. Oferty pod „Okazję” do Dziennika Bałtyckiego 3036

Wiosenne modele MODAIZYCIE

Nr 9 77-B PRAKTYCZNE

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SAMOCCHÓD osobowy Mercedes „V” 170 na chodzie z nowym ogumieniem natychmiast do sprzedania. Bliska wiadomość: tel. 38-89 3037

OKAZYJNIE sprzedam ładnie, dęb. forniery, rzeźbiony — styl gdański. Oferty do Dziennika Bałtyckiego pod „1050” 3041

SPRZEDAM okazynie motocykl B.M.W. 500-ka. Wiadomość: Sopot, Stalina 677. F-ma Emka-Radio. 3017

KUPNO

PSA nierosnącego kupię — Wrzeszcz, Karłowicza 10 — środa po południu. 3055-k

ŁŁOKI 3-6 szt. oryginalne o przekroju 110-111 mm, do samochodu „Bussing” typ 105, kupimy natychmiast — Spółdzielnia „Łosos” — Gdynia, Starowiejska 3 3049

LOKALE

ODSTĄPIE kilkupokojowe komfortowne mieszkanie lub całą willę — tel. 514-21 3050

ZAMIECIE pokój, kuchnię na dwa Gdynia, ul. Daszyńskiego 43 m. 1. 3040

KAWALERKI lub pokoju samodzielnego wyłączonego, postępuje — zwróć kosztu tel. 41-60 w godz. 13-15. 3039

ZAMIECIE jeden pół pokoju z kuchnią, ogrznięciem na dwa lub fakcie same Sopot, Stalina 843 — Baranowski. 3034

KUPIE mieszkanie — Wrzeszcz, 2 pokoje, kuchnia, wyłączone. Oferty: Wrzeszcz, Czarna 3 m. 1. Remesowski. 3029

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią lub pokoju kuchnia Gdynia, remont zwrocie. Zgłoszenia: Księgarnia, 10 Lutego 9 pod „27” 3027

ZAMIECIE 2 pokoje kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie w Krakowie na podobną w Oliwie, Wrzeszczu, Sopocie. Oferty: Dziennik Bałtycki „S. K.” 3015

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty i inne dokumenty na nazwisko Winnicka Maria Gdynia, Świętojańska 16 m. 2 3018

SKRADZIONO przepustkę portową, odcinek zameldowania na nazwisko Ludkiewicz Benoit 2991

SKRADZIONO portfel, zaświadczenia stałe wydane przez Stowarz. Towar. na nazwisko Maria Schröder 3052-k

ZGUBIONO kartę rejestr. RKU — Gdynia, legitymację partyjną na nazwisko Robakowski Paweł 2892

ZGUBIONO portfel w pociągu Gdańsk Tczew lub Gdańsk — dworzec, pieniądze, zaświadczenia stałe wyd. Starostwa Tczew, nazwisko Wygocki Franciszek, ul. Pomra 4 3051-k

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 85 dekretu z dnia 28.1.1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczących pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 84) podaje się do ogólnej wiadomości, że w dniu 30 marca 1949 r. o godzinie 11.00 w Sopocie przy ul. Kr. Jadwigi 3 w lokalu Porębskiego Franciszka celem uregulowania należności skarbowych odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

- 1) Maszyna do pisania marki „Olimpia” model Nr 2 w stanie dobrym — wartość szacunkowa — 60.000 zł.
- 2) Szafa dębowa z lustrem w stanie dobrym — wartość szacunkowa — 30.000 zł.
- 3) Szafa biała sosnowa w stanie dobrym — wartość szacunkowa — 15.000 zł.
- 4) Szafa dębowa z lustrem — ciemna w stanie dobrym — wartość szacunkowa — 30.000 zł.
- 5) 4 fotele biurowe, kryte gobeliną w stanie dobrym — wartość szacunkowa — 30.000 zł.
- 6) Tapczan dębowy, kryty materiałem wełnianym w stanie dobrym — wartość szacunkowa — 30.000 zł.
- 7) 4 krzesła kryte aksamitem w stanie dobrym — wartość szacunkowa — 30.000 zł.

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 25.X.48 r. nie doszła do skutku — wymienione wyżej przedmioty w myśl art. 93 powołanego na wstępie dekretu mogą być sprzedane nawet niżej ceny wywołania.

O godz. 14.00 w lokalu Spółdzielni „Energetyka” przy ul. Stalina Nr 681 odbędzie się sprzedaż z licytacji:

- 1) Samochód ciężarowy marki „Mercedes” Nr silnika 90584 Nr podwozia 8703 w stanie dobrym na chodzie — wartość szacunkowa — 300.000 zł.
- 2) Różne materiały elektrotechniczne i hydrotechniczne oszacowane na ogólną sumę — 2.535.000 zł.

O godz. 15.00 w garażu przy ul. Stalina 829 odbędzie się sprzedaż z licytacji:

Samochód ciężarowy 3-tonowy marki „Ford” Nr rej. 4.05323 w stanie dobrym — wartość szacunkowa 150.000 zł. Wyżej wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji na pół godziny przed jej rozpoczęciem.

NACZELNIK URZĘDU

3058-k

OGłoszenie o przetargu

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Kościelnie ogłasza, iż 4-go kwietnia 1949 r. o godz. 9.00 odbędzie się w lokalu Urzędu w Kościelnie, Nowe Osiedle 10, sprzedaż w drodze przetargu ustnego:

- 1) samochodu 3-kołowego „Tempo”, na chodzie w Spółdzielni Transportowej w Kościelnie, cena wywoławcza 70.000 zł.
- 2) maszyn rzeźniczych w Starej Kiszewie, cena wywoławcza — 25.000 zł.
- 3) wraków i części samochodowych w Kościelnie,
- 4) różnych ruchomości z magazynu Urzędu (motory, maszyny do szycia, wrak fortepianu „Ziems” itp.).

Warunki przetargowe i spisy ruchomości podlegających sprzedaży można przeglądać codziennie w lokalu Urzędu.

NACZELNIK

3057-k

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych, Wydział Montażowy w Gdyni, nabrzeże Ślaskie przy ul. Węglowej barak 25, tel. 29-62 — ogłasza przetarg nieograniczony na 6 sztuk przeciwną żel-betonowych do dźwigów 7-tonowych. Informacje oraz rysunki do wglądu można otrzymać pod wyżej wymienionym adresem.

Oferty w załączonych kopercie należy składać w Wydziale Montażowym do dnia 29 marca 1949 r. godz. 10.00 rano. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10 m. 15.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 15.000 złotych, na konto żyrowe Wydziału Montażowego do Narodowego Banku Polskiego w Gdyni.

Wydział Montażowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie odwołanie przetargu, bez podania powodów.

Kierownictwo Wydziału Montażowego

3044

Dyrekcja VII Państwowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Odbudowy w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego 18 (obok Polonii) przyjmie kandydatów na następujące działy szkolenia zawodowego:

- 1) Dział murarski i ciesielski. Kandydaci winni przedłożyć: świadectwo ukończenia 18 lat życia, świadectwo ukończenia 7 klas Szkoły Podstawowej oraz świadectwo zdrowia.
- 2) Dział murarski i stolarski. Kandydaci winni przedłożyć: zaświadczenie praktyki zawodowej, świadectwo ukończenia 18 lat życia, świadectwo ukończenia co najmniej 8 klas szkoły podstawowej, oraz świadectwo zdrowia.

Uprawnienia: Absolwenci Dwuletniej Szkoły Zawodowej otrzymują świadectwo ukończenia Średniej Szkoły Zawodowej i dyplom czeladniczy. Nauka bezpłatna. Zamejstwowi uczniowie korzystają z bezpłatnego internatu. Zgłoszenia przyjmuje Miejska Komenda P. O. Służba Polse przy Zarządzie Miejskim w Gdańsku — ul. 3 Maja 10 w terminie do dnia 28 bm. 3007-K

Dyrekcja VII Państwowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Odbudowy w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego 18 podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia br. zostaną otwarte przy tut. Ośrodku 12-miesięczne dzienne kursy czeladnicze w zawodzie stolarskim i blacharskim — dekariskim.

Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 18 lat życia, umiejętność czytania, pisania i rachowania w słowie i piśmie, świadectwo zdrowia.

Uprawnienia: Absolwenci kursu otrzymują świadectwo ukończenia kursu i dyplom czeladniczy. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Ośrodka w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego 18 (obok Polonii) w terminie do dnia 28 bm. 3005-K

Ratujmy molo sopockie

Piękny most łukowy zmieniliby w gład Sopotu

Kiedy się mówi o Sopocie, myśli się przeważnie o molo, które jest jego główną atrakcją. Molo sopockie jest nie tylko miejscem spacerów i imprez, ale i poważnym źródłem dochodów. Jednakże 30-letni okres istnienia mola w jego obecnej formie, lata wojenne i czasy szorsty zniszczyły, a molo jest zniszczone i dosłownie się rozlatuje.

Należałoby ratować molo. Ale jak? Istnieją trzy rozmaite koncepcje w granicach od 70 do 250 milionów złotych. Różni się w kosztach, a także w sposobie wykonania. Jedną z nich jest ostateczna koncepcja. Zbadajmy więc kolejno te projekty.

EFEKTOWNA PALISADA ZABEZPIECZY SPOKOJNĄ TON

Koncepcja pierwsza — to naprawić co się da, wymienić częściowo słupy i pomosty drewniane na nowe. Koszt ca 50 milionów zł. Konserwacja trudna i kosztowna.

Koncepcja druga — to naprawić molo jak wyżej, ale zabezpieczyć je przed natarczywością morza. Molo zbudowane z materiału drewnianego

przeżyło już swój wiek istnienia (20 do 30 lat) do tego stopnia, że słupy — przynajmniej w swej warstwie zewnętrznej — tracą całą trwałość, gwoździe wchodzą jak w masło, nie ma już ścieżek jakichkolwiek palisad. Należałoby więc molo otoczyć pewnego rodzaju palisadą w kształcie elipsy. Palisada ta, albo ścianka drewniana, albo żelbetonowa, dała by piękny efekt optyczny i wytworzyłaby spokojną ton wokół zgrzybiałego mostu. Ścianka byłaby zbudowana ze słupów żelbetonowych, stojących od siebie w odstępach kilkumetrowych. Każdy słup zaś dźwignąłby ściankę żelbetonową (płyty), która jednak nie sięgałaby dna morza, ponieważ nie można dopuścić do jakiegokolwiek zamulenia dna morskiego wokół mola. W miejscu tym istnieje podobno prąd podwodny, równoległy mniej więcej do linii brzegów w kierunku na Nowy Port. Zmiana kierunku tego prądu wskutek przeszkody, jaką byłaby pełna ścianka falochronowa, spowodowałaby na pewno stopniowe zamulenie dna morskiego wokół mola.

ILUMINOWANA ELIPSA

Omówiona ścianka, otwarta pod wodą na pewnej głębokości, usuwałaby w sposób naturalny wszelkie nieczystości morza. Obszar zaś cichej wody wokół łamacza fal morskich byłby idealną przystanią dla wszelkiego rodzaju statków pasażerskich i towarowych oraz mógłby zostać wykorzystany do organizowania ośrodka życia morskiego i pływackiego.

Koszt takiej ścianki — łamacza fal sztormowych — wyniósłby ca 100 milionów złotych.

Należałoby dodać, że falochron ten miałby odpowiednią bramę wjazdową dla statków od strony morza, stosownie i silnie zbudowaną, umocowaną i oświetloną. Również cała elipsa mogłaby być w nocy iluminowana.

Taka koncepcja pozwoliłaby na utrzymanie mola — przy częściowym remoncie i wymianie zniszczonych elementów konstrukcyjnych — na jakiś czas, powiedzmy 10 lat. Ale co dalej?

Na to pytanie odpowie koncepcja

trzecia. Koncepcja najdroższa, ale zarazem najtańsza i najracjonalniejsza.

KORONKOWA KONSTRUKCJA

Jeżeli poprzednie koncepcje kosztowałyby 150 milionów złotych i molo należało by co jakiś czas ponownie remontować (tak, że po jakimś czasie stary materiał zostałby zastąpiony nowym przy równoległej bardzo kosztownej konserwacji) to czy nie lepiej byłoby przemysleć i zrealizować przed budową mola na wielopiętrowym mostku żelbetonowym? Zbudować piękne, lekkie, koronkowe konstrukcyjne, płaskie łuki z nowoczesnym wykonaniem architektonicznym całej sylwetki i górnej pomostu? Naturalnie same pomosty musiałyby być drewniane, byłoby to zgodne z tradycją i charakterem samego mola. Koszt takiego mola długości 400 m wyniósłby przypuszczalnie 250 milionów zł.

A jak efekt i trwałość i minimalne koszty konserwacji — warto się nad tym zastanowić. Sama sylwetka i projekt mostu należałoby w wszechstronnie przedyskutować pod każdym względem. Byłby to piękny pomnik naszego powrotu do morza.

WIĘCEJ DBAŁOŚCI O ESTETYKĘ

Mimo to należało by poruszyć jeszcze sprawę uporządkowania otoczenia mola. Plaża sopocka, odratowana w sposób pierwotny i nieestetyczny, przypomina z daleka odratowany obóz. To powinno być zmienione. Nie płacimy przecież za piasek wodę, powietrze i słońce. To samo mamy trochę dalej za darmo. Płacimy nie za dary natury, ale za estetyczne otoczenie i pewne wygody.

O tym także powinniśmy pomyśleć o cenie m. Sopotu.

Inż. Michał Szklarzewicz

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Przetwórnia Owocowo-Warzywna nr 45 „Mazury”

W KWIDZYNIE

zaangażuje natychmiast

MAJSTRA produkcyjnego

obznajomionego z przetwórstwem owocowo-warzywnym, z laboratorium chemika. Warunki pracy do omówienia. Zależało się oświadczenie lub pismo na adres: Zjednoczone Przetwórnice Owocowo-Warzywne Nr XV, w Kwidzynie ul. Toruńska 21 — DYREKCJA 3056-k

PILNIKI

dotychczasowe, czynią je użyteczne do regeneracji (poprawne naciąganie) WYTWÓRNIA PILNIKÓW GDAŃSK-OKUNIA DWORCOVA 3 TEL. 315-28 3013-k

TEATR

TEATR DRAMATYCZNY „WYBRZEŻE” W GDYNI

Wtorek, godzina 19.30 — „Tu mówi Tajmny”

TEATR WIELKI W GDANSKU

Wtorek, godzina 19.30 — „Szklanka wody”

TEATR KAMERALNY W SOPOTCIE

Wtorek, godzina 19.30 — „Seans” — Coward

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Atlantic — „Zielone lata” — dozwol

godz. 13.30, 18.00, 20.30

GDYNIA — „Warszawa” — Młody idą

o 6-ty wieczornym po wojnie

godzina 13.30, 18.00, 20.30

GDYNIA — „Gopłana” — Zycie Emil

Zeli — godzina 16.00, 18.00, 20.00

GDYNIA — „Fala” — „Tchore” dozwol

godzina 18.00, 20.30

GDYNIA — „Promień” — Szary lord

— dozw. od lat 18 — godz. 18 i 20

SOPOT — „Bałtyk” — Pojedynek — dozwolony

W niedzielę poranek o 11.00 — „Daleka droga”

SOPOT — „Polonia” — Cygański Tabor

— dozwolony

Poranek seansowy w dni powsz. —

ŚMIAŁO i skutecznie

Kościół i Państwo

Pragnę wyrazić moją radość z oświadczenia rządowego w sprawie stosunku Państwa do Kościoła, które przeczytałem w „Dzienniku Bałtyckim”. Jako wierzący katolik z dużym niepokojem patrzyłem na objawy nieporozumień między częścią kleru katolickiego, a władzami państwowymi.

Niepokoje się tym bardziej, że doszły mnie plotki o zamiarach Rządu usunięcia nauk religii i ograniczenia swobód religijnych w Polsce. Teraz Rząd stwierdził, że będzie w dalszym ciągu bronił zasady poszanowania przekonań religijnych obywateli. Jak wynika z oświadczenia Rządu, Rząd także zapewni prawo bytu zakładów wychowawczych, prowadzonych przez duchowieństwo.

Jako katolik jestem wierny swojemu Kościołowi. Muszę jednak przyznać, że nie podobają mi się dwie rzeczy: niewyraźny stosunek części kleru, szczególnie wyższego, do sprawy naszych granic zachodnich oraz współpraca części kleru z organizacjami podziemnymi, które mordowały niewinnych ludzi. To musi się zmienić.

Myślę, że teraz jest okazja, ażeby wszystko wyjaśnić i ażeby doszło do porozumienia między Kościołem i Państwem. Myślę, że życzą sobie tego miliony Polaków, dobrych obywateli i wierzących katolików.

M. L.

Przewlekłe leczenie

23 lutego poszedłem wraz z kolegą do dentystki w Ubezpie. Społ. w Gdańsku. Zapisano nas na 3 marca. Jednak 3 marca mego kolegę odesłano do Orun', mówiąc, że to nie jego rejon. Dlaczego nie powiedziano mi o tym za pierwszym razem wzgl. dlaczego nie ma kartki, wyjaśniającej, do jakiego rejonu każda dzielnica należy?

Mnie przyjęto i wyznaczono następną wizytę na 10 marca. Zwolnieniem się tego dnia z warsztatu i poszedłem do Ubezpieczalni. Otrzymałem numer 31, ale nie przestrzegano kolejki i nie zostałem przyjęty. Należałem na przyjęcie mnie, wtedy skierowano mnie do drugiej dentystki, która po dłuższych pertraktacjach zgodziła się mnie przyjąć. Po wzięciu karnetu mi nazajutrz stawić się prosto w gabinecie tamtej dentystki, mówiąc, że tam już będę e kartka. Nazajutrz zwolnieniem się z lekcia, gdyż jestem uczniem. Dentystka przyjęła mnie i powiedziała mi, że mam przyjść w poniedziałek, ale nie wpi-

Współpraca kulturalna POLSKO - WĘGERSKA...

Poznajemy literaturę węgierską

ENDRE ADY
LAJOS APRILY
wielcy poeci
węgierscy

w przekładach K. Makowiczówny; M. Jachimowicza — komentarz Tibora Csorby — w lutym (II) zeszytach „WÓRCZOŚĆ”.

Cena 120 zł. Wszędzie do nabycia 79-B

Borys Raftonow

O północy

— He!a! Dość tego! Przestać gadać głupstwa! Nie jest pan pajacem na jarmarku, ani...

— Ani czym?

Heintz chciał mówić dalej, ale nagle usłyszał znajomy i znany każdemu oficerowi niemieckiemu groźny krzyk zwierzchnika:

— Stop! Milczeć do krośset diabłów. Jak pan śmie, panie Untersturmfuehrerze przemawiać w ten sposób do wyższego oficera wojsk SS. — ryczał wprost major von Launitz.

Znał dobrze psychologię Niemców i wiedział doskonale z własnego doświadczenia, że ten środek poskutkuje. Istotnie Heintz pośpiesznie wyprostował się i stanął na baczność. Jego rybie oczy patrzyły w tej chwili prawie bezmyślnie.

A Launitz zdążył już uzyskać połączenie telefoniczne z Romlem, i wykrzykiwał do słuchawki aparatu telefonicznego:

— Tak jest! Tak, tak! Tak jest! Będzie wszystko wykonane ściśle według pańskiego rozkazu, panie Obersturmbahnfuehrerze! Tak, tak!... Dziękuję trochę lepiej! Ze co?... Acha... Tak, nawet lepiej. Jeszcze raz dziękuję. Heil Hitler!

Major powiesił słuchawkę i spojrzał na sto-

sala mnie do koleżki, co było później powodem nieporozumień, gdyż inni pacjenci mieli numerek na ten dzień. Czy nie można by uprościć tych formalności i stosować się do jakichś ustalonych zwyczajów? Należało by unikać tego, aby pacjent, który zwinął się z pracy, musiał odchodzić nie będąc przyjętym.

Pacjent

Uprzejmy milicjant

Dnia 10 bm., stojąc w kolejce w PDT w Sopocie, miałymy możliwość obserwowania w ciągu 8 godzin dwóch milicjantów, pilnujących porządku w kolejce po mięso.

Jeden z nich, a mianowicie nr 990, zasługuje na specjalne wyróżnienie: zachowywał się wyjątkowo uprzejmie, a w stosunku do opornych lub chcących się wkręcić bez polejki, potrafił być energiczny, ale zawsze grzeczny, nie podnoszący głosu.

Mimo zmęczenia nie tracił cierpliwości i każdą sprawę starał się załatwić taktownie i sprawiedliwie.

H. W. i S. W.

Chłopcy odpowiadają

W związku z artykułem w „Dzienniku Bałtyckim” p. t. „W pogoni za przygodą” pragniemy stwierdzić, że większość z nas znajdowała się w tak trudnych warunkach materialnych i mieszkaniowych, że nie mogliśmy kontynuować nauki i dlatego przyjęliśmy do „Domu Chłopców”.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Miasto pomoże wsi w upowszechnianiu kultury fizycznej

Przykład Gromu czeka na naśladowców

Gdy przed dwoma miesiącami stworzona została Główna Rada Sportu Wilejskiego w Polsce, znalazło się wielu sceptyków, którzy podawali w wątpliwość możliwość wciągnięcia w krótkim czasie milionów rzesz ludu wilejskiego w rydwan kultury fizycznej. Rzeczywistość zadała temu kłam. Ludzie, którzy zaprzęgli się do tej pracy, mogą się już pochwalić olbrzymim dorobkiem organizacyjnym, a za tym pójdą na pewno wyniki.

Już we wszystkich województwach i we wszystkich 270 powiatach powstały rady sportu wilejskiego. I tu należy podkreślić, że w wyścigu tym pierwsze miejsce zajęło woj. gdańskie, w którym na 117 gmin zorganizowane są rady w 113. Pozostałe 4 nie mogły się zorganizować z powodu powodzi. Obok pracy organizacyjnej przeprowadzona była duża akcja mająca na celu przygotowanie kadr wychowawców fizycznych sportu wilejskiego. „Akademii”, która co pewien czas wypuszcza nowe zastępy młodych entuzjastów obojga płci — jest Ośrodek Wyszkoleniowy w Przemyśle.

Z prawdziwą satysfakcją notujemy na tym miejscu fakt, który winien przyspieszyć w znacznym stopniu realizację umasowienia kultury fizycznej na wsi. Podobnie jak w mechanizacji wsi ważką rolę odgrywa zespoły fabryczne, które ochotniczo zgłaszają się, służąc wszelkimi środkami technicznymi w podniesieniu kultury i dobrobytu ludu wilejskiego, tak w upow-

Możemy stwierdzić także, że w domu tym czujemy się bardzo dobrze i z wielkim zapałem garniemy się do nauki. Jeżeli zdarzały się wypadki niedociągnięć, to w chwili obecnej należą one do przeszłości. Dzięki wielkim wysiłkom naszego wychowawcy ob. Górki wypadki niedociągnięć nie powtarzają się i sądzimy, że artykuł o wychowankach „Domu Chłopców” w obecnej chwili przestał już być aktualny.

Wychowankowie (podpis)

Ciężarówka niszczy

Mimo kilkakrotnych artykułów w sprawie komunikacji do Małego Kacka, MZK GG bądź milcza, bądź też tłumaczyła się brakiem taboru. W rezultacie Mały Kack, dzielnica wybitnie robotnicza, w której samych tylko robotników stoczniowych mieszka ca 300 rodzin, nie posiada żadnej komunikacji.

Jesienią ubiegłego roku w „Śmiało i skutecznie” zaatakowany został „Motobyt” za to, że na placu pod Orłowem — właśnie przy drodze z Małego Kacka — znajduje się teren, zajęty przez ciężarówkę, oczekującą na rozprawienie i niszczenie w międzyczasie na powietrzu i słońcu. „Motobyt” zapewnił w odpowiedzi, że wozy te zostaną rozprawione przed zimą, niestety, stoją tam jednak wciąż jeszcze. W momencie, kiedy tak aktualna jest akcja „O”, robotnik, maszerujący dziennie 4 km. do i z pracy, musi odczuwać rozgoryczenie i żal do „Św.

Biurokracego”, mającego w swojej wieczystej opiece te samochody.

„Motobyt” powinien pamiętać o akcji „O” i przydzielić łaskawie dwie ciężarówki Dyrekcji MZK GG, która wtenczas uruchomiłaby komunikację dla mieszkańców Małego Kacka.

J. N.

Pracownik Stoczni Gdyńskiej

W INNYCH LISTACH

„Obserwatorka” krytykuje, że w Szpitalu Kolejowym w Gdańsku nadal istnieje zwyczaj zbierania składek na prezenty imieninowe dla zwierzchników, przy czym osoba zbierająca wyznacza wysokość składek. Za uzbierane pieniądze kupuje się drogie prezenty, zamiast ofiarować tę sumę na RTPD lub inny cel.

K. Sienkowska, Wrzeszcz, zwraca uwagę, że nowe zarządzenie o wysłaniu pocztą tylko dwa razy dziennie jest krzywdzące dla mieszkańców dzielnicy, obsługiwanej przez Urząd Poczty. Telekom. Gdańsk-Wrzeszcz. Opóźnia ona wysyłki i doreczanie poczt, hamuje ruch przemysłowy i handlowy.

Zbolała matka dziękuję ofiarodawcy, który przesłał jej 500 zł na stropotynce dla chorego syna, i prosi społeczeństwo o dalszą pomoc.

Zofia Marciniak, Gdańsk, podkreśla z uznaniem, że na telefonicznie wezwane karetka Pogotowia PCK przybyła do jej chorego męża w ciągu pół godziny, przy czym lekarz wykonał naprawdę obywatelskie podjęcie.

Grom, który objął opiekę nad rozwojem wychowania fizycznego w Nowej Wsi Lebskiej. Prace na tym polu zostały już zapoczątkowane i dają konkretne rezultaty. W krótkim czasie zwerbowano 70 osób z wilejskiej młodzieży, która z zapałem ćwiczy piłkę nożną i boks. Nad treningami i szkoleniem czuwa trener, wysyłany raz w tygodniu do Nowej Wsi z ramienia Gromu.

Powyższa inicjatywa klubu kolejarzy gdyńskich winna stać się przykładem dla szeregu innych ze spółów, które mogą przyczynić się do podniesienia i rozwoju wychowania fizycznego i sportu na wsi. Ze szczerą radością każdy tego rodzaju objaw będzie przez nas notowany i odpowiednio oceniany. Czekamy na współzawodnictwo ze strony innych klubów.

A. Skol.

PRZECIWNIE
Wszystkich
ciekawych
TYGODNIK ILUSTROWANY

PODŚWIATŁO

Magnes i zbawienie

Przy spacerze przez teren gdańskich Hali Targowej, stanowiącej zawsze miejsce drogie sercu każdej kobiety, spostrzegłem na placu przed bocznym wejściem do Hali gęsty tłum ludzi.

Ośrodkiem zainteresowania owionego tłumu, jak się okazało, był zaokrąglony i solidnie ubrany starszy obywatel, dźwigający w dłoni olbrzymią podkowę. Na drugiej ręce obywatel ów nosił nianizany sznur błyszczących łańcuszków i medalików. Niezwykle ozdobne, wygładzone podnosłbym tonem przemówienie osobliwego przedsięwzięcia trwało, jak można było przypuszczać, już od dobrych kilku chwil.

Jak wynikało z przemówienia rozkrzyczanego jęgotnością, człowiek nie zasługuje w ogóle na miano człowieka, jeżeli nie nosi na szyi medalika na łańcuszku. łańcuszek jednak jest łańcuszkiem nie równy. Są łańcuszki „ważne” i „nieważne”. „Nieważne” są łańcuszki żelazne. Natomiast łańcuszki „ważne”, jedynie wartoszenia i obdarzone w rozrzuconej ilości nadprzyrodzonymi mocami, są wyrabiane wyłącznie z białego metalu.

— Jak odróżnić łańcuszek „ważny” od „nieważnego” i jak sięgnąć na siebie i rodzinę wszelką pomyślność, to trudności nie stanowi — głosił szafarz łask doczesnych i wiecznych. — Zaraz szanowną publiczność nauczę, gdzie jest prawda, a gdzie lipa i oszustwo! Bierz ten dany magnes i za pomocą magnesu wiem wszystko jak na powiadzi!

Obywatel od tajemnic duchowych sięgnął w tym miejscu do kieszeni i z niekłamanyml oznakami obrzydzenia wydobyl z jej cześci jakiś łańcuszek. Pokiwał nim w powietrzu i przytknął do imponującej podkowy, stanowiącej magnes. Potężny magnes chwycił. Przez tłum przebiegł dreszcz zgrozy: łańcuszek był „nieważny”. Druga część eksperymentu zrobiła za to na widzach zupełnie inne wrażenie.

— A teraz bierz każdy z was z tych danych łańcuszków i razem czy kolejno przytknijcie je do magnesu! — perorował wymowny obywatel. — Przytknijcie je, przyduszam z całej siły i co obserwujecie? Obserwujcie, że magnes nie łapie i żeżb nie moja ręka, łańcuszki spadły na ziemię. I dlaczego tak jest, pytam się? Bo moje łańcuszki są zrobione w artystyczny wzór z białego metalu. I po tym poznajemy, że są „ważne”.

Przed oczami zapalrzonych kobiet zamigotały srebrne łańcuszki.

— Za jedne trzysta złotych, —

Antkiewicz i Flisikowski pojechali do Szklarskiej Poręby

Na meczu Gwardia - Zjednoczenie w Bydgoszczy obecni byli w charakterze obserwatorów kpt. P. Z. B. — Derda i trener Feliks Sztam. Bezpośrednio po spotkaniu wyznaczili oni z ósemki gdańskich dwóch zawodników na obóz przygotowawczy przed mistrzostwami Europy w Oslo. „Wybrancami” kpt. Derdy są Antkiewicz i nowa rewelacja Wybrzeża w wadze ciężkiej — Flisikowski. Wspomniani bokserzy wyjechali już w dniu wczorajszym na dwutygodniowy obóz do Szklarskiej Poręby.

zagrzmiał w końcu samozwańczy szafarz łask — można kupić u mnie nie tylko przepiękny łańcuszek z białego metalu, nie nadający się w żaden sposób do zniszczenia i opatrzone osobistym błogosławieństwem papieża, ale dostanie się jeszcze na dokładkę albo ksząkę do nabożeństwa, albo różaniec, albo kalendarz na 1949 rok, albo zapinki do włosów dla młodych osób. Kupujcie, kupujcie! Może takiej drugiej okazji w życiu nie znajdziecie!

Wymowa sprzedawcy podziwiała. „Ważne” łańcuszki znikały z wielkim pośpiechem wśród rozrzuconych kobiet.

— Milicjant idzie! — wykrzyknął nagle ktoś z tłoku.

Solidnie wyglądający obywatel z mannesem podkoszół jak sarenka, błyskawicznie porwał walizkę, z dodatkami do łańcuszków i rzucił się w boczną uliczkę. Kilka wytrwałszych amatorów zbawienia artykułu popędziło za nim. (Kaja).

Mistrzostwa powiatu lebskiego w tenisie stołowym

LEBORK (jp). W dniach 23. 24 i 25 marca br. odbędą się w Lebsorku pod protektorem burmistrza Sławieńskiego mistrzostwa drużynowe i indywidualne w tenisie stołowym powiatu lebskiego w lokalu Związku h. Węziów Pol. przy ul. 10 Marca. Początek gier o godz. 18. Złoszenia przyjmie referat sportowy Powiatowej Rady Związków Zawodowych ul. Basztowa 6, tel. 349.

Na boiskach i w halach

W Akademii WF na Bielanach rozpoczęła się w piątek 18 bm. ośrodkowy dla szanownych przedmiędzy państwowych spotkań z Czechosłowacją, która odbędzie się w Pradze w dniach 2 i 3 kwietnia br. Na obóz powołanych zostało 24 zawodników w tym 7 kobiet.

Hokeiści czechosłowaccy, którzy zdobyli niedawno w Sztokholmie tytuł mistrza świata w tej dyscyplinie, mają rozpocząć w najbliższym czasie dwa spotkania z reprezentacją Polski. Pierwsza z nich projektowana jest na dzień 24-go marca w Ostrawie, drugie zaś w dwa dni później w Ołomuńcu.

Związek Pracowników Służby Zdrowia zorganizował w Krynicy przedwiośnie narciarskie w których udział wzięło 83 zawodników, a wśród nich uczestnicy kursu dla młodzieży wilejskiej, przebywającej na obozie GUKF w Krynicy. Najlepszym zawodnikiem okazał się Prorok (KTH) — zwycięzca w biegu zjazdowym, w konkursie skoków i w kombinacji narciarskiej.

W Budapeszcie rozgrywany jest mecz szachowy Moskwa — Budapeszt. Po ósmym rundzie prowadzi reprezentacja szachowa Moskwy w stosunku 35,3 : 24,5. Najlepszym zawodnikiem w turnieju jest dotychczas Kotow (M) który w ósmu rozegranych partiach zdobył 6,5 pkt.

Zakończono ostatnio w Gorkim mistrzostwa Wilejskiego Związku Radzieckiego na przyniosły w konkurencji męskiej tytuł zwycięzcy zwycięzcę Wasyliewowi. Wasyliew zajął I miejsce w jeździe dowolnej oraz II w jeździe obowiązkowej. Mistrzostwo w konkurencji kobiecej zdobyła Nikołajewa (Moskwa) w jeździe dowolnej, najlepsze zdobyła mistrzyni Estonii Paduri. W jeździe parame zwyciężyła para moskiewska Granatnik — Tomaczew, zdobywając mistrzostwo ZSRR po raz ósmy.

Główny Urząd Kultury Fizycznej zakupił około 3000 „opierów” z demobla angielskiego. Zostały one rozdzielone wśród pionów, które rozprowadzają w terenie. Czekają z nich przydzielono urzędom wojewódzkim i inspektoratom powiatowym KP. Ponadto na każdy okręg lekkoatletyczny I klasyfikacji przyznano po 4 — 5 stoperów. Każdy WUKF posiada u siebie około 50 stoperów, które będą wypożyczane organizatorom imprez w razie potrzeby.

spraw zupełnie zapomniałem o tej przeklętej nodze. Wygrał pan, panie Heintz. W nagrodę za to ćpowiem panu o wszystkim. A są to niesłychanie ciekawe rzeczy.

— Mów! — surowo rozkazał Heintz, nie wypuszczając z ręki rewolweru, który lekko drgał w ręku. Władczym ruchem ręki kazał majorowi usiąść na krześle i sam zasiadł przy biurku.

— Muszę pana już na samym wstępie mocno rozczarować, kochany szefie gestapo. Popchnął pan jednak w swej grze jeden maleńki błąd...

— Jaki? — wyrwało się z ust Heintza...

— Stanowczo jest pan zbyt nerwowo, jak na sędziego śledczego! Błąd pański polega na tym, że nie jestem współnikiem Jakowlewa, ani jego wystannikiem. Po prostu nazywam się Jakowlew!

Heintz znieruchomiał z wrażenia. Gdy się przekonał, że tym razem komendant nie kpi z niego, ale mówi zupełnie poważnie, musiał zebrać wszystkie siły, by nie pocisnąć za spust rewolweru, którego lufa wymierzona była wprost w głowę Launitza.

— Tak! Mów dalej! — rozkazał twardym, przyciszonym głosem.

— Słucham — dziwnie posłusznie odpowiedział komendant i przelotnie spojrzał na zegarek na przegubie ręki. Zawołał nagle głośno i wyraźnie:

— Proszę mi wybaczyć. Jestem naprawdę bardzo zdenerwowany tym wszystkim...

— Sięgnął po papierosa.

— Pozwoli pan swemu pokonanemu przeciwnikowi zapalić. Może pan z łaski swej pozwoli jeszcze zapalnąć.

Heintz niedbale gestem podsunął mu pudełko zapalek i w tym momencie instynktownie nachylił się nad stołem. Launitz skorzystał z tego i błyskawicznym ruchem skoczył na szefa gestapo.

Wypadki potoczyły się z fantastyczną szybkością. Za chwilę rewolwer Heintza był już w ręku komendanta.

— Na nie się nie zda ta twoja nowa sztuczka! — ochryplym głosem krzyknął Heintz: — Otto! Do ranie! Na pomoc! Prędkiej do mnie!

Ale nikt się nie zjawił. Launitz tymczasem niedbale bawił się rewolwerem, patrząc na zdziwienie, wreszcie na przestach szefa gestapo. Wreszcie jak zwykle niedbale głosem zaczął wyjaśniać:

— Po co tak krzyczeć! Nikt tu nie przyjdzie, nikt nie przyniesie pomocy osamotnionemu szefowi gestapo. Heintz, ma pan wyjątkowo słabą pamięć i nie orientuje się w wielu rzeczach. Jednym słowem, jest pan stuprocentowym tumanem, jak już swego czasu, raczył to zauważyć Obersturmbahnfuehrer Romel.

Pamięta pan, jak chciałem naszą rozmowę urozmaicić przyjemną grą na fortepianie. Nie zwrócił pan na to uwagi. To wielka szkoda, bo właśnie w tym czasie sprzątnięto pańskich ludzi, oczyszczono całkowicie korytarz, jednym słowem zrobiono to, co się nazywa w języku wojskowym oczyszczeniem przedpola.